

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 50. miesięcznie kop. 10, a za odroczenie do cennów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w karcie redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Łesarsztwie: wynosi rocznie rub. sr 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 4 oraz za opakowanie i eksped. rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ss. Feliksa i Róży.
Jutro: s. Rajmunda.
Środa: s. Idziego Opata.
Czwartek: ss. Stefana Kr. W. i Justa B.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 8
Zachód „ 6 „ 52

Długość dnia godzin 13 minut 44
Ubyło „ 2 „ 59

Piątek: s. Serafii P.
Sobota: s. Rozalii Panormit P.
Niedziela: ss. Wawrzynia, Justyniana — i s. Joachima O. N. Marji P.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

W zeszłą sobotę obchodzona była odpustem zupełnym w kościele św. Marcina doroczna pamiątka św. Augustyna, biskupa i doktora kościoła.

Nabożeństwo odbyło się tak zrana jak i po południu z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniem w czasie Sumy, które wygłosił JX. Pu-chalski, kapelan więzienia przy ulicy Pawiej.

Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującego Patrona, mieszczącym się po lewej stronie obok kaplicy Matki Boskiej, odprawił JX. Suchecki, zarządzający obecnie tymże kościołem; Sumę zaś celebrował chwilowo bawiący w Warszawie JX. Adam Jasieński, kapelan archidiecezji mohilewskiej.

Wczorajszej zaś niedzieli rozpoczął się w tejże świątyni odpust tygodniowy arcybactwa Pocieszenia Najświętszej Marji Panny, którego nabożeństwo rozpoczęte solenną Wotywą odpustową, odbywało się w dalszym ciągu przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z procesjami tak zrana jak i po południu.

Po skończonych Nieszporach udzieloną została ze słupki wielkiego ołtarza tłumnie, bo aż do natłoku zgromadzonym pobożnym, benedykcja papieska.

Słowo Boże głosił: w czasie Sumy JX. Wojciech Jackowski, a podczas Nieszporów JX. Adam Jasieński.

Dziś odbywa się w dalszym ciągu odpustowe to nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniem w czasie Sumy, które wygłosił JX. Bartłomiejewski, kapelan z Mokotowa.

W dniu jutrzejszym kazać będzie JX. kanonik Stepowski, kapelan szpitala św. Łazarza.

W kościele św. Anny obchodzono także wczoraj odpustem zupełnym uroczystość Pocieszenia Najświętszej Marji Panny; słowo Boże w czasie Nieszporów głosił JX. Czepulewicz.

W kościele powązkowskim, gdzie przypadł odpust miesięczny, celebrowali kapłani miejscowi, tak zrana jak i po południu.

Słowo Boże w czasie Nieszporów głoszonym było na cmentarzu.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym celebrował Summę w dniu wczorajszym JX. kanonik Budziszewski, a słowo Boże głosił JX. kanonik Bogdan, proboszcz parafii Wiskitki.

W kościele św. Jacka, przy ulicy Freta, słowo Boże w dniu wczorajszym głosił JX. kanonik Wierzbicki.

W dniu dzisiejszym, jako w uroczystość świętej Róży Panny, odbyła się w tymże kościele o godzinie 1-mej rano solenna Wotywa przed jej ołtarzem; od-

pust zaś sam z powodu rzeczony uroczystości odłożonym został na następną niedzielę.

MIEDZYNARODOWY TARG ZBOŻOWY W WIEDNIU.

—rd— Organizacja handlu tak ważnego jak zbożowy, od stanu którego bezwzględnie zależy w znacznej części możność zapobiegania klęskom nieurodzaju i głodu, jest sprawą nader wielkiej doniosłości.

Rozumie to wybornie Europa, i handel ten stara się postawić w jaknajkorzystniejszych warunkach.

Międzyinnymi w celu jaknajszerszej jawności konjunktur, jakie w danej chwili przedstawia handel zbożowy, od roku 1873 utworzone zostały coroczne międzynarodowe targi zbożowe, a raczej zjazdy międzynarodowe handlujących zbożem w Wiedniu, odbywające się w sierpniu, które gromadzą przedstawicieli handlu zbożowego ze wszystkich państw Europy a nawet innych części świata, i stawiają sobie za zadanie informować ich o widokach, jakie przedstawiają zbiory i handel zbożem.

Wiadomości te pilnie są prowadzone przez specjalne stałe biuro i przygotowywane właśnie na czas zjazdu; służą one zgromadzonym za podstawę do sądzienia o urodzaju i konjunkturach handlowych.

Pozwalają one zaraz na miejscu zawierać umowy i kontrakty na dostawę i kupno zboża w bardzo znacznych rozmiarach.

Dodać trzeba, że ceny tutaj przyjęte służą właśnie dla handlu europejskiego za normę, do której o tyle, o ile dozwalała na to warunki miejscowe, stosują się producenci i kupcy.

Korzyści, jaką ztąd płynie, dowodzić nie potrzeba, dość powiedzieć, że podobne targi na mniejszą, rzecz prosta, skalę zostały urządzone w Peszcie, Lipsku i Lwowie, a wiele miast w Niemczech zamierza wprowadzić u siebie tę praktyczną instytucję.

Dotąd jednak targ wiedeński ma najdonioślejsze dla stosunków międzynarodowych znaczenie i prawdopodobnie przy tem znaczeniu łatwo mu się będzie ze względu szczególnie na dogodne warunki miejscowości utrzymać.

W artykule niniejszym pragniemy dać właśnie kilka słów o ostatnim podobnym targu międzynarodowym w Wiedniu, a raczej o sprawozdaniu ze stanu

urodzajów, jakie zostało na owym targu przez stały komitet jego złożone; sprawozdanie nosi datę 15 sierpnia.

Komitet więc zwraca uwagę, że w roku bieżącym pomyślnemu rezultatowi zbiorów w znacznej mierze stanęły na przeszkodzie siły przyrody, burze, powodzie, deszcze i t. d. i rezultaty urodzaju dla każdego państwa, a nawet dla znajdujących się w specjalnych warunkach jego prowincji, wyraża w liczbie stosunkowej do cyfry 100, która przedstawiać ma, względnie do warunków miejscowych, urodzaj średni.

Tak np. w Królestwie Polskiem, według danych komitetu, urodzaj pszenicy wyrazić można w cyfrze 105, żyta—90, jęczmienia i owsa—110.

Rzecz prosta, trudno nam tutaj przytaczać cały szereg szczegółowych cyfr, które chyba dla specjalistów mogłyby być interesujące, ale za to postaramy się dać w krótkich słowach pojęcie o ostatecznych wnioskach, jakie z owych liczb wyprowadzić można.

Widzimy więc, że żyto przedstawia najgorszy urodzaj i wogóle mniej niż średni, bo w niewielu tylko prowincjach dochodzący do 100; do tego rodzaju szczególniejszych krain należą północna Bawaria, Baden, Wirtemberg, północne Włochy (125), Francja (120), Belgja, Rumunja i Serbja.

Wogóle urodzaj żyta waha się pomiędzy 80 a 90, a gdzieindziej jak w środkowych i północnych guberniach Cesarstwa spada do 55.

Urodzaj pszenicy jest daleko korzystniejszy (od 100 i wyżej), jęczmienia zaś i owsa jeszcze lepszy.

Co się tyczy urodzaju w różnych krajach, to najlepszy rezultat dały zbiory w północnych Włoszech (pszenica—130, żyto—125, owies—110), w Rumunji (pszenica—125, żyto—116, jęczmień—140 i owies—125), w północnej Bawarii, Wirtembergii, Francji i t. d.

Najgorszy urodzaj miały: środkowe gubernje Cesarstwa (pszenica—60, żyto—55, jęczmień—103 i owies—100), południowe gubernje, Saksonja, Szwecja z Norwegja, Prusy i t. d.

Urodzaj w pozostałych państwach i prowincjach jest średni.

Co się tyczy Ameryki, na którą zwrócone są oczy Europy, jako na śpichrz, mogący ją dostatecznie zaprowiantować na przypadek potrzeby i która coraz więcej zaczyna dostarczać na ląd stały zboża i innych artykułów spożywczych, ta wydała 440 milionów miar pszenicy, to jest tyle, co i w roku zeszłym.

Będzie ona w stanie dać Europie zboża ile tylko potrzeba.

— Więc pogódźcie się ze stryjem, pogódźcie — szepła dziewczeczka — a ja chętnie ostanie waszą żoną.

Słowa te oddziaływały na rozgorączkowanego starostę, jak zimna woda. Uśmiechnął się w głębi duszy szydersko ze siebie i z naiwnego dziewczęcia i rzekł:

— A no... pogodzimy się chyba, ja nie mam nic przeciw temu... pogodzimy się, jeno mię miłuj Basiu.

Robił się już wieczór. Na kamiennej posadzce izby zgasił złoty promień słońca, a natomiast po kątach poczęły się włożyć ponure cienie. Przez wąskie podłużne i do tego opatrzone żelazną kratą okienko dostawała się do niskiej sklepionej komnaty ledwie o drobina światła. Na futrynach tylko okna czerwienił purpurowy odbłask zachodzącego słońca, czyniąc żywym kontrastem swej barwy jeszcze czarniejszą ponurą czarność komnaty. Wokół leżała poważna cisza. Z dziedzińca, gdzieś z murów, dochodził od czasu do czasu urywany, monotony śpiew żołnierza — niekiedy też wiatr przynosił z miasteczka wrzawę bawiących się dzieci, naszczekiwanie psów lub skrzyp żorawi przy studniach.

Starosta i Basia marzyli... Tak było cicho, że słyszeli delikatne drapanie myszy gdzieś pod piecem, bicie własnych serc. Nagle w tę samą ciszę uderzyły jak grom następujące słowa, biegnące z zewnątrz, wygłaszane głosem donośnym, chrapliwym i drżącym:

— Hej! hej! starosto, pogański synu, wypędziles Krystę, wygnales jak sukę moją córkę, co cię holubiła w długie dnie zimowe. Wypędziles, bądźże za to przeklęty. Obyś był ostatnim twego rodu, oby cię wszelkie nawiedziły nieszczęścia, oby ci nikt nie po-

dał jada! gdy będziesz głodny, napoju gdy będziesz

pragnął, oby cię ziemia święta nosić przestała, oby cię robactwo za życia zjadło, obyś nie miał snu ani pokoju i nie zaznał więcej miłości niewieściej!

Straszne te przekleństwa padały w senną ciszę komnaty jak głązy ciężkie, okropne, rozlegały się w niej, odbijały od ścian i konały u stóp starosty. Basia zerwała się z ławy i błada a drżąc skoczyła w bok i stała tak wsłuchując się w straszliwym milczeniu w grózę tego niewidzialnego przeklinania. Starosta słuchał także przez chwilę, nie mogąc zrozumieć co to znaczy, ani pojąć z kąd pochodzą te palące pociśki, wreszcie zerwał się i głosem okropnym krzyknął:

— Do mnie, do mnie kto żyw! Do stu piorunów jest tam kto!

Wpadł do izby przerażony, drżący burgrabia.

— Słyszysz — zawył starosta — kto to, kto to?

— To matka Krysty!

— Hejże! — skoczył starosta z łóżka na ziemię — czy tu wszyscy pomarli w tym zamku. Łuku! łuku! na rany Chrystusa łuku, bym tej wiedźmie przeklętej wpakował w jaszczurczą gębę strzałę. Czy niema żywej duszy na murach, żeby jej zamknął usta na zawsze? Przez Boga żywego pasy z was drzeć będę!

Biegał po izbie napół nagi, wściekły, tłukąc się o mury, zapominając, że rana mu się krwawi i broczy mu oponę purpurowymi szlaki. A ze dworu wciąż grzmiały przekleństwa:

— Tyś starosta, pan Wielkiej Polski, a ja prosta mieszcza pyzdrska i nie boję się ciebie. Przyjdź do mnie, a złe ślepie twoje wydrapę ci pazurami żmijo przeklęta. Oby Bóg cię ciężko skarał, oby kości twoje w próchno się zamięniły, obyś oślepl, ogluchł, oby

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr. 191).

Spostrzegła się, że zawiele powiedziała. Oblała się rękami całą, spuściła oczy i nie wiedziała co z sobą zrobić. Starosta uniesiony uchwycił ją za białą rękę i namiętnie całował.

— O Basiu — szeptał — ty nie wiesz, jak ja cię mi-

łuję. Przysięgam sobie że musisz być moją, choćby ci przyszło iść do ciebie przez krew i pożogę i... oto cię mam. A jak ty pięknie mówisz! mów jeszcze, mów... twe słowa ukajają me bóle jak najcudownie-

szy balsam. Tak, ty możesz być tym kamieniem, na którym wznieś się wielki gmach. Podepczemy kró-

leja! hej! poszczerbimy nasze miecze na krzyżach karkach, tak mi Boże dopomóż!

Zapalał się. Budziła się w nim pod wpływem śli-

czaych oczą dziewczyny stara, rodowa nienawiść do Niemców, usłpiona na chwilę przez dumę, przez

pychę, przez chęć władzy. Gdyby go w tej chwili

pełniał z mieczem w garści, szedłby jak huragan na

stłumy mnichów-rozbójników i niósł wysoko sztandar

czystej przyszłości...

Na wywóz także pewną ilość pszenicy, jęczmienia owsa mieć będą Austria, Rosja, Węgry i t. d.
Na zakończenie rzec należy słowko o potrzebie przywozu i zakupu, jaka się przejawia w różnych krajach.

Widać przeto, że Prusy będą musiały zakupić za granicą 40% ogólnego zapotrzebowania żyta, Saksonja 10% pszenicy i 25% żyta, Meklemburg 20% żyta, Danja 10% żyta, Szwecja i Norwegja 5% żyta, 5% jęczmienia, 5 i 10% owsa, Włochy środkowe 25% żyta, południowe 20% jęczmienia i 20% owsa, Holandia wreszcie 10% żyta i 5% jęczmienia.

Towarzystwo przyjaciół dzieci.

II.

Jeżeli w artykule poprzednim nakreśliśmy skromne na początek kółko działania towarzystwa, to nie znaczy bynajmniej, aby kółko to nie mogło być z czasem rozszerzone.

Owszem, idzie właśnie o to, aby poczynając od rzeczy mniejszych przechodzić powoli, w miarę środków, do coraz większych, ogólniejszych.

Obok więc zajmowania się losem niemowląt pozbawionych zupełnie rodzicielskiej opieki, a w szczególności dzieci oddawanych dzisiaj „na mamki“, towarzystwo rozpostarłoby również swą pieczę nad dziećmi wogóle, powierzanie których piastunkom prowadzi często bardzo do smutnych następstw.

Nieraz już słyszeliśmy publicznie podnoszone głosy, że, jeżeli mamy opiekę nad zwierzętami, to o ileż potrzebniejszą jest opieka nad dziećmi, z którymi piastunki wyprawiane z domów na spacer, do ogrodów publicznych etc., często bardzo istic po barbarzyńsku się obchodzą...

W rzeczy samej nie słusniejszego nad żądanie opieki takiej nad istotami krzywdzonymi przez nieludzkie kobiety, a opiekę tę właśnie „Towarzystwo przyjaciół dzieci“ mogłoby wziąć na siebie i uorganizować ją w sposób zapewniający bezpieczeństwo dzieciom wówczas, gdy rodzice nie są w stanie sami ich dozorować.

Mianowicie, towarzystwo mogłoby w miejscach takich, jak ogrody publiczne, ustanowić pewną liczbę stałych dozoreczny, których obowiązkiem byłoby czuwać nad zachowaniem się względem dzieci piastunek, przestrzegać, aby się z nimi obchodzili godziwie i na koniec o każdym nieludzkim lub niewłaściwym postąpieniu piastunki uwiadamiać bezzwłocznie zarząd towarzystwa, który nie omieszkałby naturalnie robić z tego odpowiedniego użytku, czy to przez zawiadomienie jedynie rodziców pokrzywdzonego dziecka, czy też w inny jeszcze sposób.

Wybór dozoreczny zależałby naturalnie od zarządu towarzystwa, a że wybór ten musiałby być bardzo ogólnym i starannym, tego, zdaje się, nie potrzeba dodawać.

Wreszcie niezależnie od dozoreczny płatnych, każdy

z członków Towarzystwa byłby obowiązany baczyć, czy to na dzieci posyłane do piastunkami, czy to nad walęsającymi się po ulicach i w danych wypadkach postępować tak, jak mu instrujeja towarzystwa wskazywać będzie.

Obok dzieci powierzanych piastunkom, istnieje inna jeszcze kategoria, a mianowicie dzieci żebrzących po ulicach Warszawy.

Liczba dzieci tych staje się nawet coraz większą i z pomiędzy nich też rekrutuje się, stosunkowo najwięcej, kandydatów do osad rolnych.

Nędza wypycha dzieci te z domu na ulicę i znie-wala do żebrania a od nędzy i żebrania krok tylko do występku.

Z pomiędzy tych dzieci chłopcy dostają się jeszcze kiedy niekiedy do jakiegoś „terminu“, gorzej atoli bywa z dziewczętami; te zwykle do lat 13 żebrzą, sprzedając niby po ulicach kwiaty i t. p., a następnie giną, powiększając zastęp kobiet... upadłych.

Owóż sądę, że rozciąganie opieki i nad tą kategorią dzieci już starszych, powinno być niemniej znaleźć miejsce w programie towarzystwa.

Towarzystwo powinno by losem dzieci takich zajmować się bezpośrednio i już to starać się o umieszczenie ich w przytułkach lub ochronach, a chłopców np. starszych oddawać do rzemioł i t. p., już też umieszczać je w „przytułku“ własnym, gdyby na założenie takowego pozwoliły środki.

Towarzystwo w dalszym rozwoju nie powinno by ograniczyć swej opieki tylko do dzieci warszawskich; owszem, mogłoby ono mieć swoich członków we wszystkich punktach prowincji, a ci znow mieli by obowiązek opiekowania się dziećmi miejscowymi, starać się o zakładanie po wsiach i miasteczkach ochron i przestrzegać wreszcie, aby smutny ów zwyczaj zostawiania dzieci zamkniętych po chatkach wieśniaczych mógł zostać z czasem, jako w swoim rodzaju barbarzyństwo, zupełnie wyrugowanym.

Nakoniec w jednej jeszcze i to nader ważnej kwestji „Towarzystwo przyjaciół dzieci“ mogłoby, zdaniem mojem, wziąć inicjatywę.

Powszechne jest u nas narzekanie na brak dobrych piastunek i w istocie piastunki takie, którymby rodzice mogli w zupełności zaufać, któreby umiały odczuć i zrozumieć swój obowiązek, należą do atryzadkich wyjątków.

Po większej części na piastunki idą dziewczęta wiejskie do żadnej innej służby jeszcze niezdatne, a co najważniejsza nie mające pojęcia o pielęgnowaniu dzieci, o obchodzeniu się z nimi zwłaszcza w czasie choroby, i wogóle nie wiedzą nic o ważności swego zadania.

Jakie bywają ztąd skutki, wiadomo wszystkim.

Dośćby było policzyć ludzi, którzy dzięki tylko nieumiejętnemu obchodzeniu się piastunek zostali na całe życie kalekami, aby się przekonać jak ta, pozornie niezbyt ważna kwestja, jest doniosłą w gruncie.

We wszystkich też już niemal większych miastach europejskich istnieją od dość dawna specjalne szkoły piastunek, a te najsukuteczniej załatwiają sprawę.

U nas potrzebę szkoły takiej nieraz już podnoszo-

no, ale... myśl dobra rozbiła się zawsze o brak inicjatywy.

Sądę, że towarzystwo „przyjaciół dzieci“ dopełniłoby czynu jednego z najbardziej odpowiadających swemu tytułowi, gdyby nie poprzestając na rozciąganiu dozoru nad owymi piastunkami, postarało się niemniej o dostarczanie ogółowi piastunek dobrych, a ku czemu założenie szkoły takiej, jakie — jak wspominałem — od dość dawna istnieją już w miastach zagranicznych (np. w Berlinie, Londynie i t. p.), uważałbym za rzecz nieodzowną.

Wspomniałem już w artykule poprzednim, że zajęcie się ze strony towarzystwa losem podrzutków nie tylko wymagałoby znacznych stosunkowo funduszy, ale obok tego napotkałoby mogło silne trudności, usunięcie których nie leżałoby w mocy instytucji.

Nie idzie wszakże zatem, aby i w tym kierunku działalność towarzystwa miała być zupełnie i na zawsze zaniechana; przeciwnie, z zasady nawet swego istnienia towarzystwo musiałoby z czasem i tę potrzebę uwzględnić, ale nastąpiłoby to mogło wówczas dopiero, gdyby i środki i okoliczności pozwalały iść dalej.

W początkach gdyby towarzystwo wypełnić mogło te tylko punkta programu, o których tu mówiłem, a nawet gdyby tylko ograniczyć się musiało do zorganizowania opieki nad niemowlętami oddawanymi przez rodziców „na mamki“, to i w takim razie zostałaby dokonana rzecz ważna.

Dla wypełnienia atoli programu i odpowiedzenia celom, jakieby sobie towarzystwo, czy to odrazu czy też w miarę swego rozwoju, chciało zakreslić, potrzeba: najpierw środków materialnych a następnie odpowiedniej organizacji samej instytucji i te to właśnie kwestje weźmiemy pod uwagę w artykule osobnym.

Jan Jeleński.

TEATR.

—B— Gdyby ktoś nie znający zgoła naszego teatru miał tylko jeden dzień czasu do przypatrzenia się jego świetnym i ciemnym stronom, do zapoznania się z jego wielkimi talentami i równie wielkimi niedolnościami, do zbadania stylu w grze artystów, kierunku w repertuarze i upodobań w publiczności — gdyby, powtarzamy, znalazł się taki niezwykle widz, — dzień wczorajszy mógł mu dać w skróceniu obraz obecnego stanu naszej sceny.

Zrana tragedia z klasycznego repertuaru grana w ten sposób, że wszystko, co się w grze napotyka dobrego, jest dziełem samoczulnego talentu, tworzącego intuicyjnie bez tradycji, bez wzorów, szukającego zawsze, znajdującego często; wieczór współczesna salonowa komedia, grana koncertowo, z tem przeświadczeniem o potęgę środków i o doskonałość osiągnięciu celu, które artyście daje pewność siebie i siłę potrzebną do stworzenia skończonej kreacji; zrana ciągła mieszanina nastrojów i stylów — wieczór jednolitość tonu od początku do końca; zrana rażąco widok talentu zmuszonego obcować z rzemiosłem, drażniące uczucie dysharmonji w całości — wieczór

Postano wia więc nie opuszczać starosty. — Jaki on wielki, jaki piękny, jaki silny! — szepotał nieraz patrząc na uspięonego kochanka.

O stryju niewiele myślała. Żył, to dosyć dla niej było. Mało go znała. Po śmierci matki, z którą ba-wiła w Krakowie, przeniosła się dopiero do Bieniowic. Stryj był prawie dla niej obcy, a przytem ostry, surowy, rubaszny nie mógł wzbudzić sympatii w młodej dziewczynie, wychowanej wśród zbytku i miękkości mieszczańskiego Krakowa. Tam pod wpływem bogactw łagodziły się obyczaje, uczucia, że tak powiemy delikatniały — życie nabierało wykwintnych, nieco zepsutych użyciem form. Tu wśród puszczy kujawskich, w głębi kraju odciętego od wielkich dróg handlowych, w Wielkiej Polsce, uparcie trzymającej się starych obyczajów, znalazła te formy w pierwotnej ich surowości, niekiedy dzikie, zawsze rubaszne. To ją weale nie zachwycało.

Nie smuciła się też weale dziwnym stosunkiem swoim do starosty. Niewiele ją to obchodziło. W XIV wieku nie zważano na takie drobnostki. Świat ówczesny był bardzo jeszcze młody, krew ognista wrzała w jego żyłach, pomiała więc formami, nie dbał o nie.

Wszystko więc było dobrze. Doglądała starosty, chodząc także codziennie do Offarta, który ciężko ranny trudno i powoli się leczył. W zamku rozumkiem swoim, łagodnością, pięknoscia tak wszystkich nęciła, że rzadziła samowładnie. Offart, przyszedłszy nieco do zdrowia, całował ją po rękach i na migi jej paka-zywał, bo po niemiecku nie umiała, że ją uwielbia, z czego dziewczyna się śmiała serdecznie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ci wnętrzości ogniem gorzały! Cóż ty jest, co porwasz żony od mężów, a potem je przez pacholików wypędzasz? Ladacznice z niej zrobiłeś? he? o! nie doczekanie twoje. Bym cię jeno ujrzała, gryzłabym cię, ty wściekły psie!

Starosta stał w okie i widział szczupłą, wysoką, kościstą postać kobiecą, jak z ręką podniesioną stała za murami, rysując się ponurą, czarną sylwetką na purpurowem tle zachodu, stał i wstrząsał z wściekłości żelaznymi kratami okna, krzycząc jak szalony:

— Do mnie, do mnie! bij, zabij!

Nawinał mu się pod oczy Bartosz kuternoga:

— Bartosz — krzyknął — Bartosz! nadziei mi strząśnij tę wściekłą babę! żywo, żywo, bo cię na wolnym ogniu piec będę hultaju!

Bartosz w milczeniu skoczył na mury, naciągnął łuk i strzala ze świstem biegnąc, przeszła na wylot przeklinającą kobietę. Stała jeszcze przez chwilę chwytając się, z ręką podniesioną do góry, wyprostowana, straszna swem ciemnem ciałem na karmazynie nieba, wybelkotała parę urywanych, niezrozumiałych słów, zachwiała się, jęła i padła nieżywa...

Starosta popatrzał przez chwilę, potem chwycił się oburącz za głowę, zatoczył się jęcząc przeraźliwie i runął na kamienną posadzkę komnaty omdlały. Gdy go ocuciono, począł prawić niezrozumiałe rzeczy, nie trzymające się ze sobą, słowem był nieprzytomny i w strasznej gorączce.

VIII.

Od owej okropnej sceny z matką Krysty, którą to scenę opisaliśmy w poprzedzającym rozdziale, upłynęło kilka tygodni, ciężkich, przykrych, brzemien-nych wielkimi następstwami. Minęła wiosna i na-

stało lato, gorące, upalne, niezwykle suche w tym pamiętnym 1331 roku.

Starosta ciężko chorował. Opanowała go silna gorączka i mijał się ciągle, rzucając się jak opętany na łóż. Sznurami musiano go wiązać, które częstokroć w szalonym paroksyzmie targał. W chorobie tej bowiem nabył takiej jakiejś piekielnej siły, że nieraz czterech chłopów nie mogło go utrzymać. Ciągle gadał niestworzone rzeczy, o jakimś widmie z krwawą piersią, o szatanach, piekle, kotle ze smołą i t. p.

Basia doglądała go nieustannie, pędząc przy łóżku chorego bezsenne, przerywane marzeniami starosty, noce. Pobladła biedaczka z niewywezasu, ale nie chciała nikomu powierzyć starań około ukochanego, bo go kochała. Powiedziała to już sobie. Imponowała jej ta siła mężka, demoniczna, jaka kołatała się w żelaznem ciele Wicka z Szamotuł. Powtarzamy, znała go już dawno, jeszcze z Krakowa, gdzie na dziewczęcą fantazję wywarł silne wrażenie swą wspinałą zbroją, swym hełmem i oczami. Cieszyła się też bardzo, gdy ją stryj wioł w te strony, jak zresztą nainnie przyznała się do tego przed Tomaszem de Offart.

Nie przerażała ją weale okropna scena, której była świadkiem z matką Krysty.

— Cóż mi to obchodzi — mówiła sobie — wielka mi rzecz, że kazał zabić głupia mieszkę. — Zresztą bujna jej fantazja zachwycał cel, jaki przed nią rozwinął starosta owego wieczoru.

— Pogodzić dwa rody, wzmoćnić przez to jedność i siłę w kraju, rzucić go na Niemcy, to coś warte — mówiła i myślała nieraz wśród długich, samotnych godzin przy łóżku chorego.

pyszny ensemble sprawiający pełne, całkowite wrażenie; nareszcie rano mimo benefisu znakomitego artysty, teatr zaledwie do połowy napelniony, wieczór wszystkie miejsca rozsprzedane, i kasa przed rozpoczęciem widowiska zamknięta.

Jeżeli taki jednodniowy bilans stwierdziłby w zupełności smutny los poważniejszego repertuaru, znaczący już kilkakrotnie w ciągu dłuższego i dokładniejszego badania — to sprawiedliwość nakazuje wprowadzić doń poprawkę, tyczącą francuskiej pseudo klasycznej tragedji.

Kornel, Rasyń, dwie gwiazdy złotej literatury XVII wieku potrzebują na scenie nieodzownie tradycji; tradycję muszą mieć nie tylko grający ale i publiczność — w przeciwnym razie ów repertuar na polu konwencjonalny, na polu deklamacyjny zmienia się albo na szereg mniej więcej pięknych wierszy, albo też modernizowany przez aktorów, staje się czemś połowicznym, niezdecydowanym, czemś, z czego ludzkie uczucia, ludzkie wzruszenia wydobyć może tylko gra genialna i twórcza.

Ze ta tradycja zamiera w publiczności nawet francuskiej, o tem świadczy głosy bardzo poważne, jedne ubolewając nad niecofniętym faktem, inne konstatując go po prostu.

Sylwester de Sacy przyznaje się „że lubi Rasyńa niejako urzędownie, nie dla niego samego“, i dodaje: „naczytawszy się więcej może niż potrzeba tych wierszy tak pięknych, tak harmonijnych, zdaje mi się, że słuchałem długo monotonnego śpiewu, który w końcu drażnić mnie zaczyna. Ucho domaga się nieledwie szorstkiego wiersza, nieprawidłowego wyrażenia, barbarystki. Zawsze jednakowa wytworność rozekliwia w końcu serce. Rasyń nadużywa harmonji i czystości.“

A oto co mówi inny wytrawny znawca literatury dramatycznej:

„Trzeba przyznać, że tragedia nawet rasyńska wiele dziś straciła uroku; nie roznamiętnia już nikogo, jeżeli niema takich tłumaczy jak Talma lub Rachel; ale takie gwiazdy zjawiają się raz na sto lat, — a w zwykłym trybie rzeczy, bez względu na zasługę artystów sala świeci pustkami, gdy w niej grają tragedję.“

„Czy publiczność myli się? — nie wiem — to pewna, że fakt powtarzający się uparcie ma zawsze rację bytu.“

„Tragedja upadła z winy własnych nadużyć.“

„Można jeszcze czytać jej nadludzkie tyrady w ciży i skupieniu biblioteki — trudno wysłuchać je w teatrze, gdzie publiczność nowoczesna szuka przedewszystkiem rzeczywistości choćby trywialnej, prawdziwej aż do młodości.“

„Trzeba umieć prawdzie w oczy zajrzeć i cokolwiek wymyślać można na obronę fałszywych ideałów tragedji francuskiej choćby rasyńskiej, niepodobna nie uznać słuszności zdania Szyllera w tej materji.“

„Tragedji francuskiej, są słowa Szyllera, nie są w możności malowania natury ludzkiej — staje im do tego na przeszkodzie decorum fałszujące prawdę.“

„Słuchając tragedji francuskiej, z trudnością możemy uwierzyć, że bohater cierpi, bo o stanie swej duszy mówi tak jak człowiek najspokojniejszy, troszcząc się ciągle o to, jakie na kim innym wywrze wrażenie.“

„Królowie, księżniczki i bohaterowie nie zapominają nigdy o swoim stanowisku, i w najgwałtowniejszych wybuchach namiętności, pozbędą się raczej tego co ogólnie ludzkie, aby tylko godność ich na tem nie ucierpiała; przypominają oni tych królów i cesarzów z naszych starych rycin, którzy do łóżka kładą się w koronie.“

Gdyby Szyller żył do dziś dnia, pocieszyłby go jeden fakt — usiłowanie aktorów, aby bohaterem klasycznej tragedji francuskiej przywrócić te cechy ludzkie, których im poeta w imię decorum odmówił; tracił może na tem majestat monarszy, ale że nie żyjemy w czasach Ludwika XIV-go, więc się dość łatwo tem pocieszamy, widząc przed koroną i purpurą myśli uczucia i namiętności człowieka.

Genjusz Racheli we Francji, talent Leduchowskiej u nas, ostatni raz może jednoczył to wszystko w jedną niedoścignioną całość, po nich wszystkie artyści modernizują bohaterki, które i tak już na polu greckim, na polu francuskim miały dusze.

Tak czyniła Ristori, tak gra Fedrę Sara Bernhardt, tak ją traktowała Modrzejowska.

Nie mamy więc prawa wymagać więcej od panny Derynżanki.

Uczucie, siła, zapał, temperament artystki znajdują tu obfite i jakby dla siebie stworzone pole; głos może rozwinąć wszystkie bogactwa w harmonji gry mimicznej — namiętność gestykulacji i żywość

Trzeba tylko, żeby panna Derynżanka doszła do pewnej jednolitości tonu, żeby między nastrojem psychologicznym dykcji, między tem co ma wyrażać, a sposobem wyrażania więcej było zgody, żeby gwał-

towne wzburzenia nie wychodziły na jaw w dykcji przeciąganej i zwalnianej bez dostatecznych przyczyn, ażeby z drugiej strony uczuciom skoncentrowanym nie towarzyszyły zbyt gwałtowne gesta.

Wogóle sprowadzając Fedrę z klasycznego piedestału na poziom bardziej ludzki, wypada już wyrzec się wszelkiej połowiczności i nie sztukować samym patosem do tej miary, na którą w grze wielkiej klasycznej składa się mnóstwo innych rzeczy; klasyczność nie polega na wolnem skandowaniu wiersza, które stawia tylko bohaterów na szczytach, nie przydając im rzeczywistej wyższości.

Mamy nadzieję, że w miarę wtajemniczenia się w głębię roli, wyuczonej, jak nam wiadomo, w czasie bardzo krótkim, artystka dojdzie do równości w grze, do jednolitości tonu, i stworzy zajmującą całość, której pojedyncze momenta, jak np. wielka scena z Hipolitem, dziś już chlubi jej talentowi przynoszą.

Pan Leszczyński jako Tezeusz natrafił na ton właściwy, a przy szlachetności zewnętrznej charakterystyki zdziwił nas przyjemnie niezwykle równością dykcji i starannem w niej akcentowaniem; jestto jedna z lepszych ról artysty, który mógłby ich mieć więcej, gdyby częściej chciał.

Pan Kotarbiński wypowiedział bez zarzutu wszystko co Hipolit ma do wypowiedzenia, pragnęlibyśmy tylko, aby mniej zdradzał na scenie studia nad pozami, którym właśnie widoczna intencja odejmuje wdzięk i swobodę.

Pannie Marcellównie nie udało się rola Arycji; artystka w Grecji czuła się zupełnie obcą — i publiczność podzielała to jej usposobienie.

Benefisant wybrał sobie niewielką rolę Teramena dla opowiadania z 5-go aktu, godnego takiego jak Rychter talentu.

O trzech poufalach, dla honoru Rasyńa i teatru, zamileję...

W „Safandulach“, granych świetnie jak zawsze, panna Wisnowska wystąpiła w roli Małgorzaty.

Ostatni ten debiut potwierdza nasze pierwotne przypuszczenia: role napół liryczne z odcieniem dramatycznym są właściwem dla młodej artystki polem.

Postać Małgorzaty traktowana była przez pannę Wisnowską z niepospolitym zasobem uczucia, które w korzystniejszym świetle przedstawiało wszystkie sceny liryczne, aniżeli chwile wymagające wyłącznej naiwności.

Wejście było bardzo dobre — zwracamy tylko uwagę artystki na niesłusowność bardzo pracowitej koafury, w chwili gdy jako sierota z podróży wchodzi pod obcy dach.

W drugim akcie przywitanie z Marcelem zbyt gorącym się wydało i zawczasie zdradzało tajemnicę sercową; słowa przy wyjściu „przecież nie złego nie zrobiłam“ wybornie były powiedziane.

Cały trzeci akt drgał uczuciem i poezją; scena z Marcelem wiele miała naiwnej wdzięku, tylko w wybuchu przy oknie przydałoby się więcej siły.

W całości rola Małgorzaty wyszła bardzo dobrze, i powinna dla dykcji stanowić jeden tytuł więcej do zatrzymania utalentowanej artystki.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== JW. generał-gubernator Królestwa Polskiego, generał-lejtnant Albedyński, udaje się w dniu dzisiejszym do Krakowa dla powitania cesarza Austrii Franciszka Józefa; jw. generał-gubernatorowi towarzyszy deputacja pułku grenadierów im. Franciszka Józefa, konsystującego w Warszawie.

== Nowosti donoszą, że w ministerjum spraw wewnętrznych z polecenia nowego ministra hr. Lorys-Melikowa wzięto się obecnie do zreasumowania działalności wszystkich ustanowionych przy ministerjum komisji, a między innemi i komisji zajmującej się sprawą zrównania praw izraelitów z prawami pozostałej ludności.

== Gazety petersburskie podają pogłoskę, że wkrótce w ministerjum oświecenia poddane być mają rewizji sprawy wszystkich uczniów, wydalonych ostatniemi laty ze szkół, z zabronieniem ponownego wstąpienia do jakichkolwiek zakładów naukowych.

== Przy ministerjum oświecenia, jak donoszą gazety petersburskie, utworzoną będzie specjalna komisja mająca opracować kwestję przyjmowania do wyższych zakładów naukowych młodych ludzi, którzy ukończyli szkoły realne, a także projekt zamiany obecnych szkół realnych na zakłady naukowe profesjonalne, dające skończone wykształcenie techniczne w pewnym kierunku.

== Nowoje wremia donosi, że w ministerjum oświecenia poruszona została myśl zniesienia praktykowanego obecnie zwyczaju stawiania co tydzień stopni uczniom wyższych klas średnich zakładów naukowych.

== Dniow. war. podaje za Pet. wiedz. pogłoskę, iż w ministerjum sprawiedliwości zajdą wkrótce bardzo znaczne zmiany.

== Urząd loterii podaje do wiadomości, że ciągnięcie 2-giej klasy 135 loterii w zamian oznaczonych planem dwóch dni, odbędzie się tylko w jednym dniu, 9-go września.

== W ciągu upłynionego tygodnia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej ośmiu handlarzy za przekupstwo mięsa.

== Na Nowolipiu pod nr 2434 pozwolono wybudować trzypiętrowy gmach na pomieszczenie fabryki wyrobów gumowych do obuwia wraz z oficyną, służyć mającą specjalnie do pomieszczenia maszyny parowej.

== W tych dniach zawiązana została w Warszawie poważna spółka w celu prowadzenia na wielką skalę fabryki siodła w Grodnie; do spółki tej należą pp. Z. Czarnomski, K. Frycze, H. Haberbusch, J. Jasiński, W. Kijok, F. Leszczewski, K. Muchowiec, A. Rudowski i W. Brzozowski.

== Okolice przy kolei warszawsko-wiedeńskiej, przy stacjach bliższych miastu, nadzwyczaj szybko wzrasta. Szereg cegielni w Pruszkowie, oraz nowych zabudowań w Grodzisku dowodnie o tem przekonywa. Obecnie w temże mieście kilku przedsiębiorców nabyło znaczną przestrzeń gruntu, na którym powstanie na wielką skalę przedziałnia. Willa przy dworcu kolejowym, postawiona niegdyś przez Mokronowskich, jeszcze w epoce, gdy lokomotywa dochodziła tylko do Grodziska, ostatnio w posiadaniu adwokata Krysińskiego, przeszła obecnie na własność znanego wydawcy, p. Lewentala, który ma w niej dopełnić licznych upiększeń. Wiele też osób na rok przyszyły zamierza stawiać domy w Grodzisku, gdzie na mieszkaniu tego lata był wielki pokup. Zdaje się, że corok ta potrzeba się zwiększa...

== Dnia 7 września, we wtorek, wyjdzie z Warszawy, z powodu przypadającego w dniu 8 tegoż miesiąca odpustu w Częstochowie, nadzwyczajny pociąg z bezpłatnym powrotem. Pociąg wyprawiony zostanie z Częstochowy we czwartek i tegoż dnia wieczorem stanie w Warszawie. Bilety sprzedawane będą w poniedziałek na tutejszym dworcu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, w kasie trzeciej klasy.

== C. k. zarząd salinarny w Wieliczce zawiadamia nas, iż dnia 4-go września b. r. kopalnia uroczyście oświetloną będzie.

== W dniu dzisiejszym nad ranem zgasła po długiej i ciężkiej słabości Matylda z Paprockich Okrętowa, małżonka redaktora Gazety handlowej, kobieta znana dobrze z enót domowych i obywatelskich.

== Z teatru i muzyki.

* Zapowiedziane na dziś drugie przedstawienie „Fedry“ ulegnie zwłoce z powodu niedyspozycji p. Marcellówny.

* Debiuty.

W piątek bieżącego tygodnia debiutować mają w kilku jednoaktówkach pp. Kwieciński Luejan, Sikorski i Waliszewski, panie: Kwiecińska, Rapacka, Zimayerowa.

W sobotę w „Miodzie kasztelańskim“ debiutuje p. Trapszo.

* Sezon zimowy opery i baletu rozpoczyna się od środy „Violetta“ w teatrze wielkim.

* Dyrekcja teatrów nabyła od p. H. Jareckiego partyturę jego opery „Mindowe“ i zamierza wystawić ją w sezonie zimowym.

* Dziś w Alhambrze „Czartowska ława“ po raz 40 z rzędu.

* „Mecenas chłopski“ — taki jest tytuł pięcioaktowej „sztuki ludowej“ Klemensa Junoszy przedstawionej w sobotę po raz pierwszy w Eldorado.

Że p. Junosza ma cięte pióro o tem wiedzieliśmy oddawna, że jednak komedjopisarstwo z trudnością humoryście przychodzi, o tem przekonaliśmy się już na jego „Dziatwie syreny“ a obecnie na „Mecenasie“.

Luźne nie powiązane choćby najsłabszą nitką epizody z pseudo wiejskiego życia — miały się złożyć na całość satyryczną, której posępny bohater pokątny doradca, tak częstym niestety jest u nas okazem.

Autor widocznie chciał typ ten zastosować do dzisiejszych stosunków — i jeśli rzeczywiście charakterystyka danej postaci zasadza się na mniej dowcipnem recytowaniu prawniczych formułek — pochwycił ją niezawodnie...

Sprawodawca wobec pośpiesznej, bezładnej roboty p. Junoszy w niemym jest kłopotcie — przede wszystkim bowiem zapytałby należało, jakiego rodzaju to sztuka?

Nie jest ona ani komedją, ani dramatem ani wreszcie ludową rzeczą, a więc?...

Epizodyczność całej sztuki jest tak uderzającą, iż niektóre sceny, choć nieraz zabarwione humorem, wchodzą bez najmniejszego związku w akcję.

Scena np. wesela żydowskiego pod... krzyżem (!) powstaje ni ztąd ni z owąd, a przytem zdaje nam się wielce niesmaczną...

Scen takich jest więcej — słowem praca stanowczo chybiona.

Grano tego „Mecenasa“ wcale żywo.

Grzeszył tylko jaskrawa przesada, rażąca nawet w ogródkowej atmosferze, p. Maciej Kwieciński.

Plaski komik nie trzyma się przytem tekstu — sufler dawał mu inne słowa, on wypowiadał inne.

Dlaczego np. p. Kwieciński wykrzykiwał niestannie „cham, chamski“ — podczas gdy sufler podsuwał mu: „chłop, chłopski“.

Jeśli jest już p. Kwieciński takim karmazynem i „chłopa“ wymawia z odrazą — lepiej zrobiłby zrzucając się z wstrętnej mu roli.

* P. M. Horbowski koncertował w tych dniach w Marienbadzie z powodzeniem.

* Opera włoska w Petersburgu.

W przyszłym sezonie opery włoskiej Petersburg ujrzy i posłucha wielu naszych znajomych.

Primo sopranów więc będzie siedm, w tej liczbie: panie Salla, Bruschi-Chiatti, Nordica, Ripetto-Tresolini i Romeldi, na cały sezon, pani Semblich-Kochańska na dwa miesiące i p. Bianchi na miesiąc.

Primo kontralt: pp. Scacchi-Lolli i Prandi.

Do pierwszych partij tenorowych zaangażowani zostali pp. Mazini, Petrowitch, Dellilié (z paryskiej *Grand-Opera*) na cały sezon i p. Nouvelli na trzy miesiące.

Barytonowe partje podejmą pp. Cotogni, Brodgi, Bouhy i Ughetti, basowe zaś pp. Miranda, Gasperini, Scholara i Carraciolo.

— Ze sportu.

Siódmego dnia wyścigów w Carskim Siole tryumfowały konie hr. Krasieńskiego.

W trzeciej gonitwie towarzystwa wyścigowego (*handicap*), pierwszą nagrodę rs. 980 odbyła „Miss Makk“.

W piątym zaś biegu „Gerl“ również hr. Krasieńskiego wziął drugą nagrodę rs. 150.

Oprócz tych dwóch, inne rumaki naszych hodowców w wyścigach tych nie brały udziału.

— Pielgrzymi.

W dniu dzisiejszym, około godziny 12-tej w południe, wyruszyła na odpust Narodzenia Najświętszej Marji Panny do Częstochowy, z kościoła św. Ducha (po-paulińskiego), liczna nader kompanja pobożnych rozmaitego wieku i stanu, przeważnie jednak niewiast.

O godzinie 10-tej odbyła się na ich intencję wotywa, po skończeniu której udzielonem im zostało po stosownej przemowie błogosławieństwo na drogę...

Kilka tysięcy osób odprowadziło pątników aż do rogatek, a wielu jeszcze i dalej.

Pobożna ta wędrowka trwa zwykle tydzień cały.

Uroczystość Najświętszej Marji Panny przypada 8-go, a zatem najpóźniej w wigilję odpustu, t. j. z 6-go na 7-my pielgrzymi winni, stanąć na miejscu.

— Z wędrowki po nowych domach.

Miło jest spojrzeć teraz na część naszego grodu, rozciągającą się w okolicy placu św. Aleksandra.

Na ulicach Nowogrodzkiej, Żórawiej, Wspólnej, Hożej, Kruczej etc. wszędzie niemal gdzie spojrzeć wznoszą się i wyrastają z pod ziemi nowe, okazałe domy.

Gdzie doniedawna jeszcze sterczały zapadłe w ziemię domostwa lub też ciągnęły się parkany, dziś stoją 3 lub 4-piętrowe kamienice, na widok których mimowoli wyrwa się warszawiakowi sympatyczny wykrzyknik: „jak się też to ta część miasta rozwija! jak się to ta nasza ukochana Warszawa rozszerza i upiększa!“

I rzeczywiście wiele, bardzo wiele jest tutaj świeżo ukończonych domów... pięknych, — ale... gdzież niema „ale“!

W wędrowce po tej nowej dzielnicy zauważyliśmy jedną znaczącą okoliczność, na którą należało zwrócić uwagę.

W większej części tych nowych i pięknych domów, przy zabudowaniu ofiecy w czworobok, podwórka są nader szczupłe, zaciemnione i zacieśnione, a lokatorowie tych czworoboków muszą poprzestawać na arcy skromnych dozach powietrza i światła.

I dlaczego pytamy takie zacieśnianie, taka eksploatacja każdego łokcia ziemi!

Czyż się to ma opłacić??

Słuszność wszakże nakazuje przyznać, że nie wszystkie z owych domów nowych podług tego systemu są budowane.

Na ulicy np. Hożej zauważyliśmy tylko jeden dom, w którym potrzeba dwóch wspomnianych warunków, t. j. powietrza i światła, zostały tak dalece uwzględnione, że lokatorowie mieszkający w ofiecy mają

również tak dobre światło, jak i ci, co zamieszkują od frontu.

Rzadki to zaiste wyjątek!

— Sprawa o opór władzom.

W tych dniach w Radomsku wydział karny sądu okręgowego roztrząsać będzie ciekawą sprawę przeciwko kulkudzieściu mieszczanom, oskarżonym o opór władzom administracyjnym.

Rzecz miała się w ten sposób, że mieszczanie Radomska posiadają od niepamiętnych czasów las kilkunastowłokowy, którym zarządzili aż do ostatnich czasów sami.

Ostatnio naczelnik powiatu chciał ograniczyć prawo własności lasu i w tym celu odniósł się do p. gubernatora, który zadecydował, że las, jako własność miejska, podlega zarządowi administracyjnemu.

Mieszczanie na taką decyzję podali skargę do senatu, lecz skutkiem spóźnienia się pozostała ona bez skutku.

Otóż przed niedawnym czasem władza administracyjna ogłosiła licytację na sprzedaż pieńków z wspomnianego lasu.

Gdy jednak przedsiębiorca, który się na licytacji utrzymał, chciał zabierać owe pieńki, mieszczanie, mniemając, że są w swem prawie, usiłowali się temu sprzeciwić.

To właśnie zaprowadziło ich, jak donosi *Tydzień*, przed sąd.

Obroncami oskarżonych są pp. J. M. Kamiński z Warszawy, oraz adwokaci z Piotrkowa pp. Otto, Stępniewski i Strahler.

— Pomniki.

Katedra lubelska ozdobiła się w tych dniach dwoma pięknymi pomnikami, poświęconymi pamięci dwóch zasłużonych krajowi braci, ś. p. Walentego, biskupa i Jana, b. dyrektora obserwatorium astronomicznego, Baranowskich.

Pomniki te z białego marmuru, wmurowane w ścianę bocznej nawy kościoła, noszą na sobie portrety o budwu zmarłych i odpowiednie napisy.

Hold ten należał się bez wątpienia pracowitym mężom.

— Dramat rodzinny.

W miasteczku Powłoczy, w powiecie skwirskim, pewien sędziwy włościanin w kłótni z synową chciał ją uderzyć...

Wówczas niezgodna kobieta schwyciła widły i zaczęła się niemi zastawiać.

Przypadkiem, czy też skutkiem pchnięcia przez synową, starzec wpadł na zaostrozony koniec drąga od widel...

Drag ten przebił mu szyję na wylot.

Śmierć była natychmiastową.

— Fatalny wypadek.

W Starokonstantynowie (gub. kijowska) pewna zamężna włościanka nagotowała swej rodzinie grzybów zebranych przez nią i służącą w lesie.

Grzyby były trujące.

Po zjedzeniu ich cała rodzina włościańska, licząca kilka osób, w strasznych męczarniach zakończyła życie...

— Pożar.

Z Sandomierza donoszą nam, że w nocy na sobotę dnia 28 b. m. w Zawichoście wybuchnął w dzielnicy izraelskiej straszliwy pożar.

Dzielnica ta zbudowana jest cała z drzewa.

Wiadomości pewnych o rozmiarach klęski dotąd niema, mówiono jednak w Sandomierzu, że płomień zniszczył dziesiątki domów.

Blizsze szczegóły otrzymamy wkrótce.

— Echa z prowincji.

* Właściciel fabryki szyn w Dąbrowie p. Verdie buduje, jak się dowiadujemy z *Tygodnia*, dwie nowe walcownie do wyrobu żelaza różnych gatunków.

* Pomiedzy Dąbrową a Będzinem ma zostać podobno przeprowadzony tramwaj.

Przedsiębiorstwa tego podjąć się zamierzają pp. Kolm i Szlezzyngier, urządzający obecnie nowy nasyp pod drogę żelazną z Dąbrowy do Sosnowca.

* Znaczne kopalnie węgla p. Przybylskiego w Dąbrowie przeszły obecnie na własność p. Raua, kopalnie zaś p. Grabiańskiego na własność p. Egera.

* W Płocku, z inicjatywy miejscowego gubernatora, otworzona została szkoła dla straży ziemskiej.

* Przy cukrowni w Gliniojecku otworzona zostanie wkrótce kosztem jej właściciela p. Naftała Majznera szkoła elementarna.

— Wypadki.

* Pod nr 7, przy ulicy Ordynackiej, w domu prowadzącym do żydowskiego domu modlitwy znaleziono trupa Mendla P.

Ciało tego nieszczęśliwego nosiło na sobie ślady gwałtownej śmierci.

Na szyi widoczną była krwawa pręga od pętli, która, jak się zdaje, był uduszony i następnie dopie-

ro przeniesiony do miejsca, na którym ciało znaleziono.

Trudno przypuścić, co mogło być przyczyną zbrodni, denat bowiem był żebrakiem.

Liczył on 45 lat wieku.

* Dziewięciomiesięczne dziecko, Katarzyna P., w mieszkaniu rodziców, pod nr 4 przy ulicy Bugaj, w nieobecności rodziców, pełzając po ziemi, doszła do kotła pełnego wody.

Bawiąc się, dziecko pochwyciło za skraj kotła, przewiesiło się przez poręcz, i główką w dół wpadło do kotła.

Nim ją spostrzeżono i zdołano wydobyć, nastąpiła śmierć.

Wszelki ratunek okazał się bezskutecznym.

* Jankiel D., 63-letni starzec, pod nr 5 przy ulicy Mokotowskiej, w miejscu ustępowym spadł ze schodów na dół, wskutek czego potłukł się mocno.

Uszkodził on sobie silnie prawą rękę i prawą stronę głowy.

* W domu pod nr 17 na Nowolipiu w bójce Michał K. poniósł ciężką ranę w czoło.

Zyciu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

* Z drugiego piętra domu nr 15 przy ulicy Erywańskiej wypadł garnek z wrzącą wodą na ulicę.

Przechodząca właśnie tamtędy 7-letnia Marjanna K. zraniona została wskutek tego w głowę.

* Powożący dorożką nr 268 August B., na Krakowskim-Przedmieściu najechał na omnibus nr 5 i rozbił okno.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* Wczoraj około godziny trzy kwadranse na jedenastą wieczorem, w stronie rogatek marymonckich, ukazała się potężna luna.

Wszystkie oddziały straży zostały zaalarmowane, lecz wyruszył tylko oddział z koszar nalewzkowskich.

Od rogatek został on jednak zwrócony z drogi, ponieważ pożar wybuchnął w znacznej odległości od miasta...

* Pod nr 2 przy ulicy Kruczej, w miejscu ustępowym, spostrzeżono wychodzący dym.

W jednej chwili ukazał się płomień.

Znaleziono tam palące się gałgany.

Ogień ugaszono bez żadnych następstw.

* Pod nr 4 przy ulicy Gęsiej, Baniszowi G., o 6-jej rano, w czasie jego nieobecności, z zamkniętego stolika, przez włamanie zamku, skradziono 5 weksli na sumę 2,550 rs.

Podjętą jest o tę kradzież człowiek średniego wzrostu, lat około 40 mieć mogący.

— Dzienniki paryskie.

Lanterne na podstawie urzędowych — jak twierdzi — źródeł podaje następujące daty statystyczne o obecnym stanie publicystyki paryskiej:

Z dzienników republikańskich liczy *Petit Journ.* 583,820 prenumeratorów, *Petite Répub.* 196,372, *Lanterne* 150,530, *Intransigent* 71,601, *Paix* 52,949, *Petit National* 46,837, *France* 43,752, *Petit Parisien* 39,419, *Rappel* 33,535, *Marseillaise* 28,818, *Nouvel Journ.* 27,384, *Temps* 22,764, *Leberté* 17,921, *Mot d'Ordre*, 16,316 *Siecle* 15,082, *XIX Siecle* 14,881, *National* 14,543, *Evenement* 14,285, *Réveil Social* 13,316, *Justice* 12,847, *Vérité* 12,263, *Voltaire* 11,506, *Rep. Français* 10,431, *Citoyen* 10,351, *Petit République* 9,890, *Télégraphe* 8,464, *Débats* 6,935, *Journal à un sous* 5,643, *Proletaire* 5,606, *Globe* 4,625, *Soir* 4,556, *Droit* 3,111, *Presse* 2,048, *Courrier du Soir* 1,919, razem więc liczą dzienniki republikańskie 1,514,321 prenumeratorów.

Z monarchicznych *Figaro* ma prenumeratorów 104,924, *Petit Moniteur* 100,476, *Soleil* 45,190, *Petit Caporal* 25,051, *Petite Presse* 22,629, *Gaulois* 14,854, *France Nouvelle* 14,554, *Moniteur Universel* 13,872, *Univers* 10,367, *Peuple Français* 9,463, *Estafette* 8,846, *Pays* 6,715, *Patrie* 6,434, *Monde* 6,130, *Paris Journ.* 6,051, *Gaz. de France* 5,864, *En Avant* 4,948, *France* 4,718, *Union* 4,592, *Défense* 4,288, *Civilisation* 3,735, *Ordre* 3,153, *Gaz. des Tribunaux* 2,918, *Constitutionnel* 2,135, razem 431,707 prenumeratorów.

Oprócz wymienionych wychodzą jeszcze w Paryżu dwa pisma, które, zdaniem *Lanterne*, zasługują na bezwzględne ignorowanie, jakkolwiek jeden z nich, *Gil Blas*, liczy prenumeratorów 28,275, a drugi, *Grand Journal*, w 10,236 egzemplarzach się rozchodzi.

W ostatnich dniach powstał nowy jeszcze dziennik skandaliczny pod tytułem: *Le Pornographe, journal des cochons*.

— Gadatliwość.

Gadatliwość niektórych członków parlamentu angielskiego podniósł na jednym z ostatnich posiedzeń tegoż minister lord Hartington.

Szlachetny lord dowiódł statystycznymi zapiskami, że w ciągu jednej sesji członek parlamentu p. Horst przemawiał 105 razy, p. H. Wolff 88, lord Churchill 74,

p. Biggar 58, p. Finnigar 48, p. O'Connor 55 razy, a każdy z wymienionych oprócz tego stawiał cały szereg interpelacji.

Diagnoza.

Z Ems donosi jeden z korespondentów: Pewna arcynerwowa, wiecznie stękająca dama, wybierając się tego sezonu do Ems, zażądała od swego lekarza domowego, ażeby jaknajdokładniej poinformował listownie lekarza kąpielowego w Ems o stanie jej choroby...

Lekarz domowy, czyniąc zadość wezwaniu, wręczył jej na wyjeździe list.

W drodze chora nie mogła się oprzeć pokusie do-
wiedzenia się właściwej przyczyny swych cierpień

otworzyła list, który zawierał następujące *parere*:
„Kochany panie kolego! posyłam ci żeńskiego,

przekreślonego pawiana, wyposażonego wszystkimi
przyprawami tej rasy; zabierz no się porządnie do
tego „trapiducha“ — pacjentka posiada zdrowie rino-

cerosa, a nadto ogromny mieszek złota.”
Towarzyszka chorej damy, ujrawszy wyraz jej
twarzy podczas czytania tego listu, omdlała z prze-

rażenia...
= Korespondencja publiczna.

W Anglii rozpowszechniony jest bardzo zwyczaj
korespondowania za pomocą gazet...

Pewna młoda *miss*, która pozwoliła się wykraść
z domu rodzicielskiego, wywołała z serca ojcowskie-

go próżbę pomieszczenia onegdaj w *Timesie*:
„Jeżeli w istocie nie chcesz powrócić do zrozpa-

czonych rodziców, gotowych przyjąć cię w swoje
ramiona, odeszły nam przynajmniej... klucz od szaf-

ki z konfiturami...”
= Oświadczenia.

Pewien stary kawaler, prosząc o rękę młodziutkiej
panienki, tak się wyraził:

„Panno Eleonoro! jestem bardzo stary, a ty mło-
dziutka; czy chcesz zostać moją wdową?”

Mówia, iż panna nie odrzuciła propozycji...
= Obniżenie się temperatury.

W nocy zeszłego czwartku na piątek temperatura
powietrza tak się oziębiła, iż rano zauważono mróz

biały.
Rzecz to bardzo rzadka, najstarsi nawet ludzie nie

pamiętają w tym czasie podobnego zjawiska...
— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Per. rs. 5 dla Niewęgłowskiego za naruszenie po-
doznania redakcji. Adam F. rs. 1 dla biednych

— P. M. Roguski inżynier złożył w księgarni
Wendego i spółki 100 egzemplarzy swej broszury,

p. t. „Indykator i jego zastosowanie w przemyśle”,
przeznaczając dochód z rozprzedaży tego dziełka na

rzecz dożywocia dla prof. Niewęgłowskiego; cena
egzemplarza bardzo skromna, wynosi bowiem tylko

kopiejek 40.
— Dla dziewięcioletniego ucznia złożyli książki:

Z. D. (trzy), W. B. wypisy Łukomskiego — nadto
Czesław Paszkowski rs. 3, — „od kolegi” rs. 5.

— Potrzeby dziewięcioletniego ucznia, które gopo-
lealiliśmy onegdaj sercom naszych czytelników, już

zaspokojone.
BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia
polecia miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 26 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
61	Ogrodowa	Gorezyca J.	Wdowa, dz. dr. 4.
25	Ogrodowa	Domanska Ap	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
36	Piękna	Muszyńska Iz.	Mąż nieobecny, dzieci drobn. 3, matka stara.
40	Marszałk.	Bobrowska	Mąż chory, dz. dr. 2.
65	Czerlniako.	Katarzyńska	Chora na nogę, mąż słaby, dz. dr. 3.
6	Fabryczna	Kamińska Z.	Wdowa, dzieci dr. 3.
26	Dobra	Szymszyk Pau.	Wdowa, dz. dr. 3.
11	Książęca	Gnieszczyk A.	Niewidoma.
2	Cicha	Wróblewska	Wdowa stara i chora, córka i wnuczka schorowane.
62	Nowolipie	Myszkowski J.	Chory na nogi, żona sparaliżowana, dz. 1.
65	Nowolipki	Nowakowska	Wdowa, dz. dr. 3.
13	Wolność	Gerc Tekla	Wdowa, dzieci dr. 3.
12	Freta	Przyjemka A.	Niewidoma.
5	Świętojań.	Cacek Ant.	Niewidoma.

— Warsz. *Dniew.* donosi, że poseł japoński ks.
Janachiwaro na audjencji dworskiej doręczył Naj-

jaśniejszemu Panu order „Kwiatka”.
— Według *Nowosti*, wydane przez poprzedniego

generał-gubernatora przepisy o przechowywaniu i po-
żytecznej broni w Petersburgu uznane zostały za nie-

— Do Petersburga przybyli obecnie znani bankie-
rowie p. Mendelssohn, naczelnik domu bankierskiego

w Berlinie „F. Mandelssohn” i p. Lippman, członek
potężnej firmy bankierskiej „Lippman et Rosenthal”

w Amsterdamie; bankierowie ci przedstawiali się to-
warzyszowi ministra finansów Bungeemu.

— W dniu 14 b. m., w kościele św. Karola Boro-
meusza przy ulicy Cbłodnej, pobłogosławiony został
związek małżeński pomiędzy p. Walentym Filipow-
skim, urzędnikiem rządu gubernjalnego warszawskie-
go, i panną Pauliną Pienkowską. —19986—

≈ W dniu 10 sierpnia r. b. w mieście powiatowem
Kalwarii, gubernji suwalskiej, miejscowy proboszcz
parafji Jks. Smoleński pobłogosławił związek mał-
żeński zawarty między Edwardem Józefem Grabow-
skim, nauczycielem szkoły technicznej kolei żelaznej
warszawsko-wiedeńskiej, a Marią Urbanowiczówną,
córką Józefa i Walerji z Wojzbunów małżonków Ur-
banowiczów, posesorów dóbr donacyjnych Janów.
Po ślubie w dni parę państwo młodzi wyjechali do
Warszawy. Szcześć im Boże na dalszą drogę życia!

Nekrologja.

† W dniu 31 sierpnia r. b., o godzinie 11-tej zrana, jako
w pierwszą rocznicę nieodżałowanej śmierci ś. p. Teofilu z Ko-
bylekich **Przywieckiej**, w kościele św. Aleksandra, w War-
szawie, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozosta-
ły mąż z rodziną uprzejmie zaprasza krewnych i przyjaciół.

—20008—

† Edward **Keisler**, syn Józefa i Lucyny z Bojarskich
przeżywszy rok i miesiąc 6, przeniósł się do wieczności.
Strasiani rodzice zapraszają życzliwych na wyprowadzenie
zwołk z kościoła N. Marii Panny przy ulicy Leszno, w dniu
31 sierpnia, we wtorek, o godzinie 4-tej po południu.

—20087—

† Ś. p. Tomasz **Janiszewski**, naczelnik oddziału Banku
polskiego w Lublinie, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sa-
kramentami, zasnął w Bogu dnia 26 sierpnia r. b., we czwar-
tek, o godzinie 2-iej po południu, w wieku lat 48. Wyprowa-
dzenie zwołk z kościoła po-kapucyńskiego w Lublinie odby-
ło się w sobotę, dnia 28 sierpnia, o godzinie 9-tej po po-
łudniu.

—20085—

† Ś. p. Jan **Sztain**, b. wojskowy, przeżywszy lat 62, dnia
29 sierpnia r. b., po długich cierpieniach, zakończył życie.
W głębokim smutku pozostała siostra zaprasza krewnych,
przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwołk jego w dniu
31 b. m., we wtorek, o godzinie 5-tej po południu, z ka-
plicy szpitala ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Mylnej,
na ementarz tegoż wyznania, odbyć się mające.

—20101—

† W dniu 31 b. m., o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się
przeniesienie zwołk ś. p. Leona **Koiszewskiego**, z tymcza-
sowego grobu do własnego, oraz nabożeństwo za spokój du-
szy jego, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i zna-
jomych.

—20159—

† W dniu 31 sierpnia r. b., we wtorek, o godzinie 9-tej
zrana, odbędzie się przeniesienie zwołk ś. p. Józefa **Stabrow-
skiego**, do nowowystawionego grobu, jak również nabożeń-
stwo żałobne w kościele powązkowskim, na które pozostała
żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, życzliwych i zna-
jomych.

—20047—

† Wszystkim łaskawym osobom, które w dniu 28 sierpnia
r. b. raczyły odprowadzić drogie zwołki kochanej matki na-
szej ś. p. Zuzanny **Sozańskiej**, oraz licznie zgromadzonemu
braćtwu św. Antoniego, składam najserdeczniejsze podzięko-
wanie. *Córka Koziańska.*

—20089—

— Matylda z Paprockich **Okreśłowa**, żona redaktora *Ga-
zety Handlowej*, po długich cierpieniach zasnąła w Bogu w no-
cy z dnia 29 na 30 b. m. w 42 roku życia. Wyprowadzenie
zwołk nastąpi dnia 31 b. m., o godzinie 3-iej po południu,
z domu nr 4, przy ulicy Orlej, na ementarz izraelski, na któ-
ry to obrząd pozostali matka, mąż i dzieci zapraszają kre-
wnych, przyjaciół i znajomych.

—20121—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 28-go sierpnia.—Zapas gotówki banku francu-
skiego wynosi, według ostatniego wykazu, 761 milionów złota
i 1258 milionów srebra.

× **Paryż** 28-go sierpnia.—Plan Freycineta odłożenia
egzekucji dekretów mareowych odnośnie do reszty niedozwo-
lonych kongregacji zwalczany jest przez całą prasę repu-
blikaniską.

× **Paryż** 28-go sierpnia.—Znana powieściopisarka p.
Kamilla Pereire uległa pomieszczeniu zmysłów.

× **Paryż** 28-go sierpnia.—Jan Kozłowski, inżynier i Wa-
claw Garsztewit, znany z prac naukowych, otrzymali dekorację
officier d'académie.

× **Paryż** 28-go sierpnia.—Zmarła tu Eugenia Garcia,
słynna niegdyś śpiewaczka i nauczycielka śpiewu, żona rów-
nież znakomitego Manuela Garcia.

× **Rzym** 28-go sierpnia.—Sąd przysięgłych skazał oskar-
żonego Cardigliani'ego, który w dniu 25 czerwca r. b. z ga-
lerji izby deputowanych rzucił do sali obrad kamień, na pięć
i pół lat więzienia, oraz 2000 lirów grzywny.

× **Madryt** 28-go sierpnia.—Nuncjusz wręczył królowi
list papieża, zawiadamiający, iż zgadza się być ojcem
chrzestnym dziecięcia Alfonsa XII; arcybiskup z Toledo zastą-
pi papieża przez prokurację.

× **Londyn** 28-go sierpnia.—*Standard* pomieszcza depe-
szę z Theytmayo: Z Mandalay donoszą, iż dokonany został za-
mach na życie króla Theeban. Zbrodniarza przyaresztowano
w pałacu. Ubrojony był sztyltem. Zdaje się, iż miał on
dwóch współników.

× **Londyn** 28-go sierpnia.—Do *Standarda* donoszą
z Chamanu pod datą 26-go b. m.: „Pomiędzy wojskami

khana z Khelatu wynikł bunt. Oddział wojsk angielskich
wezwany został do niesienia pomocy khanowi. Buntowni-
ków jest kilka tysięcy i istnieje obawa, iż przyłączy się do
nich pokolenia Beludżi.”

× **Londyn** 28-go sierpnia.—Firma Durham et comp.
w Manchesterze i Londynie, prowadząca handel południowo-
amerykański, zawiesiła wypłaty; passywa wynoszą do
200,000 funtów szterlingów.

× **Londyn** 28-go sierpnia.—Królowa angielska Wiktorja
wyjechała wczoraj do Balmoral.

× **Sunderland** 30-go sierpnia.—W tych dniach zgorzał
tu teatr niedawno zbudowany. Teatr w czasie pożaru był
zamknięty. Szkody znaczne.

× **Bern** 28-go sierpnia.—Według zdania inżyniera Pel-
lichody, całkowite wykończenie wielkiego tunelu św. Gotar-
da spodziewane jest z początkiem maja 1881 r.

× **Bochum** 28-go sierpnia.—Onegdajszej nocy w szy-
bie „Julja” pod Herne nastąpił wybuch. Trzech górników
zabitych, a dziesięciu ciężko rannych. Wielu nieszczęśli-
wych nie zdolano wydobyć jeszcze z kopalni.

× **Monachjum** 28-go sierpnia.—Z okazji 700-letniego
jubileuszu rządów domu Wittelsbachów król ułaskawił zna-
czną liczbę skazanych.

× **Praga** 28-go sierpnia.—Miasteczko Wranna koło Sza-
nu nawiedzone zostało powodzią wskutek oberwania się chmu-
ry; szkody zrządzone na polach, łąkach i w domach są bar-
dzo znaczne.

× **Szczecin** 28-go sierpnia.—W dniach od 27 do 30-go
września odbywać się tu będą obrady trzydziestego piątego
zgrupowania niemieckich filologów i nauczycieli.

× **Toruń** 28-go sierpnia.—Na Górnym Śląsku wystąpił
groźny tyfus.

× **Toruń** 28-go sierpnia.—Powiat toruński skutkiem nie-
udanych żniw poniósł szkód na 8 milionów marek.

× **Lwów** 28-go sierpnia.—Na manewry przybędą dwaj
delegowani oficerowie pruscy: pułkownik Wittich i kapitan
Abel.

× **Lwów** 28-go sierpnia.—*Figaro* i *Temps* przysyłają tu
na manewry cesarskie dwóch specjalnych korespondentów.

× **Bukareszt** 28-go sierpnia.—W obozie dorobaciców
w Tekucji wybuchł nagminnie tyfus.

× **Belgrad** 28-go sierpnia.—Rząd serbski zawarł umo-
wę z fabrykami amerykańskimi o dostawę 100,000 karabi-
nów odtylecowych.

× **Nowy York** 27-go sierpnia.—Groźny pożar zniszczył
do szczeru miasto Eureka w Newadzie; szkody przenoszą mil-
jon dolarów.

Przegląd polityczny.

Książę Bismarek powrócił do Berlina. Tegoroczna
kuracja była nader skuteczna dla jego zdrowia; kan-
clerz niemiecki czuje się silniejszym i czerstwiej-
szym, niż kiedykolwiek od lat wielu. Rozpoczął on
też zaraz czynności urzędowe i w piątek już przy-
mował ks. Hohenlohe. Wiadomości berlińskie twier-
dzą, iż na teraz dwór tamtejszy nie myśli o snowaniu
dalszych rokowań z Rzymem. Natomiast uwaga kół
politycznych zwróconą jest na tworzenie się nowego
stronnictwa parlamentarnego, którego program roz-
winał przed kilku dniami dep. Rickert w Gdańsku.
Fracja ta odłącza się od partji narodowo-liberalnej,
jakkolwiek z mowy p. Rickerta nie można wyrozumi-
eć, dla czego właściwie wypowiada ona posłuszeń-
stwo komendzie Bennigsenowi, skoro opozycja przeciw
wprowadzonemu przez ks. Bismareka systemowi ceł
protekeyjnych, tudzież przeciwko puttkamerowskiemu
ustawom kościelno-politycznym należy także do pro-
gramu Rickerta. Do partji tej, która odłącza się od
lewicy narodowo-liberalnej, zapisali się Forckenbeck
i Stauffenberg, jako znakomitości klubu. Tymczasem
mówią o powołaniu Bennigsenowi do gabinetu, bądźto,
jako ministra handlu, bądź jako kierownika w pań-
stwowym wydziale spraw wewnętrznych.

Hr. Hatzfeld jako starszy ciała dyplomatycznego
w Konstantynopolu doręczył d. 25 b. m. wysokiej
Porcie nową zbiorową notę mocarstw w sprawie gre-
ckiej, jako odpowiedź na notę turecką z d. 27 lipca,
w której Turcja, jak wiadomo, odrzucała projekt
mocarstw co do nowej granicy turecko-greckiej, na-
kreślony przez konferencję berlińską.

Treść tej noty jest następująca: Propozycja W.
Porty, ażeby ambasadorowie mocarstw otrzymali od
swoich rządów pełnomocnictwo, powtórnym poddać
obradom sprawę granicy turecko-greckiej, zostaje u-
chyloną, ponieważ linja wykreślona przez pełnomo-
cników mocarstw w Berlinie przyjęta została jedno-
myślnie przez wszystkie rządy. Dlatego też mocar-
stwa wzywają powtórną W. Portę, ażeby zawarte
w pierwszej nocie zbiorowej rady i wskazówki zo-
stały wykonane. Znowu kilka tygodni zapewne
przeminię, zanim Porta odpowie na tę notę, wierna
swej polityce zwleknięcia spraw, a tem bardziej, skoro
jest pewna, że właściwie żadne mocarstwo nie czuje
się skłonem do energicznego poparcia przedstawięń
dyplomatycznych, i tak zwana demonstracja flot,
pomimo że naznaczają już punkt zborny dla okrętów
w Raguzie albo Palermo, a nawet admirałowi Sey-
mour powierzają jej komendę, należy dotąd jeszcze
do sfery bardzo nieokreślonych i niejasnych pro-
jektów.

Także i w sprawie czarnogórskiej nie nie zaszło
jeszcze, coby ją naprzód posuwało. Termin wyzna-
czony Porcie do odstąpienia Czarnogórz Ducligno
minał d. 26 b. m., wszakże Porta miała zamiar pro-
szenia mocarstw o zwłeczenie terminu, zaręczając, że
bawiały w górnej Albanji Riza-pasza wszelkich do-

ciada staran, aby umysli tamtejsze oswoić z myślą odstąpienia części terytorjum ksiąstewku czarnogórskiemu.

Dla dopełnienia obrazu chwilowego stanu rzeczy na półwyspie bałkańskim dodamy, że Grecja postawiła już w pogotowiu wojennem swoją armię, liczącą 22,000 ludzi, a Serbja dalej odbywa ćwiczenia swej milicji, czyli innemi mówiąc słowy, mobilizuje takową.

Standard otrzymał obszerną depezę z Killa Abdulah, zawierającą obfite szczegóły o wycieczce załogi kandaharskiej z d. 16 b. m. przeciwko wojskom Ejuba Chana. Pokazuje się z niej, iż osiągnięcie jakichkolwiek korzyści ze strony wojsk angielskich na wschodniej stronie Kandaharu jest więcej niż problematycznym. Zdaje się z depezy, iż wycieczka skutku nie osiągnęła, a Ejub Chan opasuje dalej Kandahar ze wszystkich czterech stron świata. Anglicy utracili 180 zabitych, pomiędzy tymi 15 oficerów, a mianowicie jednego generała brygady, 5 pułkowników i 2 majorów. Donoszą, iż Ejub Chan zamysła z wojskiem swoim, wzmocnionem przez powstanie całej ludności w kraju Durani, do siły 100,000 skierować się na Argandab i pospieszyć do Kabulu celem opanowania stolicy Afganistanu w chwili gdy jen. Roberts znajduje się pod Kandaharem, gdzie wczoraj miał stanąć.

W każdym razie pochód Roberta na odsiecz temu miastu mógł się opóźnić, ponieważ kawalerja Ejuba na drodze Roberta pomiędzy Khelat i Gilzai a Kandaharem spaliła wszystką trawę w stepach tak, że Anglicy nie znajdują paszy dla jucznych bydła.

Kawalerja ta niepokoiła zresztą Roberta w ciągu całej drogi, a przeszkody stawiane jego marszowi, piętrzą się coraz wyżej w miarę zbliżania się do Kandaharu. Bitwa walna z głównym korpusem Ejuba stoczona zapewne zostanie pod Gundijan.

Również w kierunku Quetty, z kąd nadciąga jen. Phayre, ludne plemiona górskie, podburzone przez agentów Ejuba, starają się wszelkimi sposobami utrudnić mu śpieszne przybycie ra odsiecz. Kandaharowi, którego załoga w krytycznym zaczyna być położeniu.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 30-go. — Praw. wiest. donosi, że Najjaśniejszy Pan wyjechał wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, z Carskiego Sioła do Liwadji; Jego Ces. W. następca tronu zmienił miejsce pobytu z Carskiego Sioła do Peterhofu.

Berlin 28 sierpnia. — Dekretem cesarskim uwolniony został Hofmann od obowiązków sekretarza stanu spraw wewnętrznych i ministra handlu, z przeniesieniem w stan spoczynku (zatem nie zostanie sekretarzem stanu dla Alzacji i Lotaryngji). Kierownictwo ministerjum handlu powierzone zostaje prowizorycznie ks. Bismarckowi.

Berlin 28-go. — Objęcie teki ministra handlu przez Bismarcka, jakkolwiek tylko czasowe, wzbudziło tu wielką sensację. Spodziewają się spotęgowanej działalności kanclerza w kierunku przeprowadzenia jego polityki ekonomicznej i celnej.

Praga 28 sierpnia. — Pokrok zbija pogłoskę, jakoby Riger miał objąć tekę ministra komunikacji.

Londyn 29-go. — Musurus bej zbija w dziennikach pogłoskę, że Porta podburza ludność Indji i Afganistanu do nieprzyjaznych kroków przeciw Anglii.

Dubrownik 29-go. — Riza pasza miał spotkanie w Szkodrze z przywódcami ligi bańskiej. Ci ostatni okazali się nieprzejednanymi. Riza pasza kazał ich aresztować; mieszkańcy jednak uwolnili ich, grożąc Riza paszy śmiercią. Liga wysłała 600 zbrojnych do Dulcigno. Mieszkańcy Dulcigna są stanowczo zdecydowani spalić miasto, gdyby mieli być zmuszonymi do jego ustąpienia. W Szkodrze panuje ogromne wzburzenie.

Wiedeń 29-go sierpnia. — Generał gubernator warszawski, hr. Albedyński z deputacją rosyjskiego pułku imienia cesarza Franciszka Józefa przybędzie d. 1 września do Trzebinii, a ztąd razem z cesarzem do Krakowa.

Na czas pobytu cesarza w Krakowie utworzoną honorową straż obywatelską z 1500 osób.

Rzym 29-go sierpnia. — Cairoli, Cialdini i Malfei na zebraniu w Belgirate postanowili wystosować notę do Francji w kwestji tunetańskiej.

Francja uskarża się na zachowanie się niemieckiego konsula w Tunisie.

Berlin 29-go sierpnia. — W kółkach przyjaznych Bennigsenowi zapewniano, że nie przyjmie on żadnego urzędu i nie zostanie następcą ani Hofmana ani Holberga.

— **Juljusz Janotha**, profesor muzyki, powrócił z zagranicy. — Nowy-Swiat nr 36. 1-2-20036-

— **Jan Skurzyński**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (ul. Długa nr 30). 20061-

— **N. Goldenberg**, kantor przybyły z Kowna, ma zamiar w nadchodzące święta starozakonnych odprawić modlitwę z chórem w Warszawie, w Sali Wiedeńskiej za Żelazną Bramą nr 957. 3-3-19537-

— **Dr Erlich**, akuszer, przeniósł mieszkanie do domu nr 1, przy placu Zielonym. Przyjmuje od godziny 4-tej do 6-ej. —17972-10-10-

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn,“ leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych; ulica **Chmielna nr 38**. —18734-6-6-

— **P. Ludwik Jeziorowski**, właściciel magazynu nowości, wyjechał w tych dniach do Wiednia, Paryża i Londynu. —20027-

— **Dr Sipiński** (akuszer) wrócił do Warszawy, przyjmuje chorych do 10 rano i od 4 do 7 po południu. Marszałkowska nr 16 B, róg Nowogrodzkiej. —19640-2-4-

— **Dr E. Modrzejewski** po powrocie do Warszawy przeniósł mieszkanie na ulicę Szkolną nr 3. Chorych przyjmuje od 3-ej do 5-tej. —19852-3-3-

— **Dentysta F. Idzikowski**, b. zastępca prof. przy wiedz. szkole dentystycznej, autor ulepszonego systemu wstawiania sztucznych zębów (na siatce metalicznej), przyjmuje z chorobami szczęk i zębów, wstawia zęby sztuczne w najlepszym wykończeniu z 3-letnią gwarancją **po rs. 2** — przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 2 do 6-tej, Leszno nr 7. —3-6-19674-

Dr. Bondy,

po kilkunastoletniej praktyce na prowincji, zamieszkał przy ul. Królewskiej nr 41. Leczy choroby wewnętrzne i wieku dzieciennego. Przyjmuje od 8 do 10 i od 4 do 6. Biednych bezpłatnie. 1-12-20054-

— **Dr D. Landau** powróciwszy z zagranicy otworzył **Gabinet dentystyczny** przy ulicy **Krakowskiej-Przedmieście nr 77**, wprost wystawy sztuk pięknych. Celem kompletnego znieśienia bólu przy wyjmowaniu zębów stosuje znieczulający gaz **tlenku-azotu**. Gabinet otwarty codziennie od 10-tej zrana do 5-tej z południa. Biednych przyjmuje bezpłatnie od 9-tej do 10-tej zrana. 1-6-20022-

— **P. Ant. Krajewska**, właścicielka fabryki kwiatów (Trębacka nr 1), wyjechała w tych dniach **za granicę**, w celu zaopatrzenia fabryki swej w najświeższe nowości. —19635-3-3-

W cukierni J. Falkowskiego,

przy ulicy **Blugiej** w hotelu polskim, wyrabiane są doskonale **RISKWITY** na sposób angielski, które na funty i pudy są sprzedawane, jako też i inne drobne ciasteczka, oraz cukry deserowe w różnych gatunkach. Handlującym odstępuje się rabat. —18801-6-6-

Nr 5. Kantor Senatorska Nr 5.
Skład Węgla kamiennych
w najlepszych gatunkach
DANIELA DAWIDSOHN.
Odstawa natychmiastowa.

Nr 4. Okopowa przy kolei Nr 4.
4-45-19369-

CENY ZBOŻA.

za lud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespołskie		z dnia 29 sierpnia 1880 r.	
Fszenica:	wyborowa	158	158
	średnia	138	138
	ordynaryjna	125	125
Żyto:	wyborowe nowe	132	135
	średnie stare	123	130
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	—	—
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	102	107
	średni	93	100
	ordynaryjny	—	—
Groch:	—	—	—
Gryka:	—	—	—
Kasza jaglana:	wyborowa	—	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 29 Sierpnia 1880 r.

Książę Woroniecki Ludomir, obywat. z Siedlec; Petrikow Jozon, rzeczywisty radca stanu z Wiednia; Wieszczyński Adolf, radca stanu z Petersburga; Sołtykow Leon, pułkownik z Kamieńca Podolskiego; Szejder Mikolaj, urzędnik z Łęczycy; Szejder Anna, żona urzędnika z Łęczycy; Chrzanowska Marjanna, obywat. z Dabia; Chruscicka Marja, żona pułkownika z Radomia; Ludwik Eugeniusz, obywat. z Bydgoszczy; v. Hoyer Wiktor, radca kolegjalny z Mińska; Przeniewski Antoni, urzędnik z Dabia; Przeniewska Eleonora, żona urzęd. z Dabia; Löwenstein Maks, kupiec z Wrocławia; Zborowski Wiktor, rejent z Płocka; Arcimowicz Antoni, towarzysz prokur. z Petersburga; v. Sztralborn Wasili, obywat. z Wiednia; Kłusow Teodor, pułkown. z Brześcia; Butkowski Jakób, radca stanu z Berlina; Lestuszewski, inżynier z Moskwy; Roeder Karol, negocjant z Amsterdamu; Sala Alisa Augusta, obywat. z Londynu; Glawert Amalia, obywat. z Lublina; Chruscicki Adrzej, obywat. z Pińska; Chruscicka Paulina, obywat. z Pińska; Ziber Eugeniusz, kup. z Petersburga; Zimmermann Anna, wdowa po urzędniku z Petersburga; Bujalski Wasili, dymisjonowany kap. z Petersburga; Trebiecki Stanisław, obywat. z Kutna; Mazing Alina, obywat. z Pskowa; Sonnenberg Ignacy, obywat. z Wiednia; Mellerowicz Leon, student weterynarii z Dorpatu.

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem. —Cena wejścia dla osób kop. 15 w dzień powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci placę połową. —13797-

Teatr Letni.

Dziś i jutro: *Fedra* (występ p. Rychtera).

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych **Józefa Ungra**, otwarta codziennie. — Niecała, dom hr. Krasieńskiego 217-0-22669-

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 31, t. j. we Wtorek: Krupnik na baranie, sztuka mięsa, marchew.

Dla założenia **FABRYKI z bieżącym artykułem**, poszukuje się

WSPÓLNIKA,

z kapitałem rs. 2,000. — Adresy pod lit. D. N. 5, uprasza się składać w ekspedycji niniejszego pisma. k-19997-1-3

Potrzbna jest zaraz

PANNA

do bielizny, umiejąca szyć dobrze na maszynie. — Krakowskie-Przedmieście, dom przechodni Nr 85, na 3-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 10. k-20091-1-1

Ulica Długa Nr 26,

vis-à-vis Eldorado,

od dnia 28 Sierpnia rozpoczęta została zupełna wyprzedaż obowiązków damskiego i dzieciennego, poeząwszy od 75 kop. za jedną parę i trwać będzie tylko do 1-go Października 1880 r.

Młode Panienki

potrzebne do łatwych i delikatnych robót galanterijnych. — Leszno Nr 12, na dole, front. k-20066-1-3

Dla młodej Panienki,

w domu właścicielki ziemskiej, poszukuje się miejscowej lub przychodniej towarzyszk w wieku 13, 14 lub 15 lat, do wspólnej nauki. — Ulica Mazowiecka Nr 4, mieszkania 16, szwajcar wskazuje; codziennie od godz. 1 do 3. k-20031-1-3

Dwa Pokoje

z przedpokojem, bardzo porządnie umeblowane, do wynajęcia zaraz, kwartalnie lub rocznie, za rs. 30 miesięcznie. — Widok Nr 19, mieszkania Nr 5. n3-6-19693-

Zakład Przemysłowo-Rękodzielniczy dla Kobiet,

przeniesiony został z ulicy Szkolnej na róg Marszałkowskiej Nr 34 i Złotej Nr 6. — Zapisywać się można każdorazowo na nankę. Kroju i szycia sukien, kroju i szycia bielizny, buchalterji i introligatorstwa. — Przytem Zakład obowiązuje się każdej uczennicy, która uzyska patent uzdolnienia i potrzebuje pracy, dostarczyć stosownego zajęcia. k-19896-1-3

Nagrody rs. 25.

W przejściu od cukierni Szezerbińskiego przez Nowy-Swiat, Saski ogród, na ulicę Bielańską, zgubiono wczoraj wieczorem **PUGILARES** skórzany, żółty, z piędziami i dworkami nader ważnymi dla poszkodowanego. Sumienny znalazca raczy takowy zwrócić do Sumienny znalazca raczy takowy zwrócić do Hotelu Paryzkiego pod lit. T. B. za powyższą nagrodą, lub nawet większą, gdy takowej żądać będzie. k-20120-1-1

Nagrody rs. 5.

W dniu 28 b. m. (onegdaj), wyleciała z dorożki z przed banhofu kolei żelaznej Nadwiślańskiej **Suczka**, koloru kasztanowatego, rasy pół angielskiej, ogon, podbrzusze i łapy białe, wabi się „Rozetka“. — Uprasza się o odesłanie na ulicę Chmielną Nr 42, wprost Komory Celnej, do pani Malec. k-20088-1-1

PUGILARES

z pewną kwotą pieniędzy, w dniu wczorajszym znaleziony, odebrać można w składzie papieru L. Szyllera, Nowy-Swiat Nr 19. k-20123-1-1

Humorystyczne Dzieła
i także pisma ilustrowane
francuskie i niemieckie. Oferty z oznacze-
niem tytułów i cen, składać w Redakcji
Kurjera, pod lit. R. O. 300. d-19840-2-3

Nauczyciel
jęz. niemieck. Szkoły Handlowej, przyjmuje
Uczniów na stancję.
Nowy-Swiat Nr 38, mieszkania 3.
k-19883-3-6

Stancja dla Uczni,
Nowy Świat Nr 26, pierwsze piętro od
frontu.
Z upoważnienia Władzy Naukowej przy-
jmuje

Uczniów na stancję,
vis-à-vis Gimnazjum 2-go, z zapewnieniem
troskliwej rodzicielskiej opieki. Ulica Nowo-
lipki, Nr 8, mieszk. 8, 1-sze piętro od frontu.
k-19950-2-3

Stancja dla Uczni
Szkoły z przyzwoleniem utrzymania, pomocą
naukową; opieka i dozór mężk. Niemniej in-
ne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa
Nr 17, mieszkania 9. d13-18-18678-

PANNY
zadatkione do okryć, potrzebne są do Maga-
zynu J. Matuszewskiego, ulica Wierzbowa
Nr 4. k-20006-2-3

Zofia Zawadzka,
przełożona pensji 3-klasowej,
przy ul. Długiej Nr 23.

Zawiadamia szanownych rodziców i opie-
kunów, że zapis uczennic tak przychodnich
jak pensjonarek na rok szkolny 1880/81, be-
dział miejsce od d. 18 czerwca do 1 li-
pada, od godziny 3 do 6 po południu; później
zadzwoniony d. 16 sierpnia trwać będzie
codziennie od 11 rano do 5 po południu. Kurs
zauk rozpoczyna się 1 września.
9-10 -14170-k

Młodzieniec
z dobrego domu, przyzwyczajony wychowany, ze
stosownym szkolnym wykształceniem, może
znaleźć pomieszczenie jako praktykant, w han-
dlu win Jana Porębskiego, Twarda Nr 8.
k-19729-3-3

OSOBA
lepszego towarzystwa, która przez kilka lat
zajmowała się gospodarstwem, obeznana
z krojem, krawiecczyną i szyciem bielizny
na maszynie, poszukuje miejsca w Warsza-
wie lub na wsi, do wyregulowania Pani, od 1-go
lub 15-go Września. — Plac Warecki Nr 14,
stróż wskazuje. k-19843-2-2

Aleksandra Kosińska.
Niniejszem mam honor zawiadomić Szanow-
ne Damy, że przeniosłam Pracownię moją
z ulicy Próchniej na Chmielną, pod Nr 35, mie-
szkania 12. — Tamże przyjmuję wszelkie ob-
stalunki w zakres toalety damskiej wchodzą-
ce, które podług najwziewszych żurnali i po-
nader przystępnej cenie wykonam.
k-19816-2-5

Poszukuje się OSOBY,
którejby można powierzyć zarząd skle-
pu galanterijnego, obznajmionej kom-
pletnie z fachem sprzedaży, z kaucją
Rs. 2,000. — Oferty uprasza się skła-
dać w Redakcji Kurjera Warszaw-
skiego pod lit. N. 15.
k-19454-4-6

HELJOMINIATURY
użyte sposobem niepraktykowane łatwym tak,
że osoby nie mające najmniejszego pojęcia
o rysunku, po kilku lekcjach mogą wykoń-
czyć najpiękniejsze heljominiatury. Cena kur-
su nauki bardzo niska. Ulica Jezińska Nr 4,
mieszkania 2, od 9 do 10 i od 3 do 5 przy-
jmuje interesowane osoby.
k-20005-2-2

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Swiatu.
k-18864-55-300

Nafta Amerykańska
nie mieszana z ruską, wagi 46 7/8, garniec
po kop. 55; oraz Mydło zupełnie suche Nr 1,
po Rs. 3 kop. 45 za kamień, na funty po
kop. 11 1/2, w składzie Mydła T. Durkowskie-
go, przy ulicy Smolnej, róg Nowego-Swiatu,
jak apteka p. Nowodworskiego.
k2-3-19907-

Nowa Lodownia
Fabryczna Nr 6,
sprzedaje
L O D
w większych i mniejszych partjach. — Wia-
domość: ulica Widoł Nr 7, mieszkania 2
k-17121-34-0

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
i **PARASOLNICZY,**
istniejący od roku 1849,
Wilhelma Schesz,
został przeniesiony z ulicy Marszał-
kowskiej na **ŚWIĘTOKRZYŻKĄ,**
przy rogu Jasnej, pod Nr 24, do domu
p. Dr. Bernharda, obok perfumerji p. Adolfa.
Upraszam Szanowne Panie i Panów o łas-
kawą pamięć co do mego fachu; wszelkie
reperacje i obstalunki wykonuję z pośpie-
chem i z akuracnością. — Z uszanowaniem.
k-19893-2-3

Zarząd rybołówstwa w dobrach Celejów i
Klementowice, o 7 wiorst od Wisły i 4 wior-
sty od Przystanku kolei Nadwiślańskiej,
sprzedaje **tysiąc kóp**

Zarybku Karpi
Morawskich i zwyczajnych, w miesia-
cu Wrześniu roku bieżącego. — Adres: Kle-
mentowice, przystanek kolei Nadwiślańskiej.
k-19974-2-3

Jest zaraz lub od 5-go Michała do odstą-
pienia w dzierżawę, lub zastaw za kapitał
KOLONJA,
włoka ziemi, ze zbiorem, dom o 4-eh poko-
jach, stodoła i obora. — Wiadomość u szwa-
jara w Hotelu na Dziekance. —19922-2-2

Do sprzedania
za przystępne ceny:
1 Szafa sklepowa czarna ze
złotem, lok. 6 3/4 długości, 4 łokcie
wysokości, w górnej części, z 50-ma
szufladkami mechanicznymi na jeden zam-
mek od razu zamykanymi, w dolnej
części z 8-ma szufladkami większe-
mi, zdatna do Magazynu lub fabryki
kwiatów sztucznych, lub na inne drob-
ne artykuły, z sztyldzikami złożonemi
przy każdej szufladzie.
1 Stół duży, długości łokci 6 3/4,
szerokości 1 3/4, z blatem niepolitur-
owanym, zdatny do Restauracji jako
jadalny, do nakrycia na 24 osób, lub
do jakiej pracowni.
50 Podstawek palisandrowych,
pojedynczych, do kapeluszy
damskich.
Obejrzeć można każdego czasu przy
ulicy Miodowej, w dawnym Magazy-
nie Bławatnym Kwiatkowskiego.
k-19569-5-6

Jest do sprzedania
600 sztuk Obówia
męskiego. — Wiadomość przy ulicy Kruczej
Nr 6, mieszkania Nr 11. d2-3-20009-

Zakład Lecznicy Chirurgiczno-Ortopedyczny
Dra R. JASIŃSKIEGO,
18 Złota 18,
przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych rozmaitemi rodzajami ułomnościami,
jak np. skrzywienia kolumny pancerzowej (garby), szyi, łopatek, żeber, boków, nóg i rąk,
cierpieniami stawów i kości, powodującymi przykurczenia i zesztywnienia takowych, wro-
dzone wady rozwojowe (zajęcia warg, rozdzielenie podniebienia), wrodzone plamy lub
narośla, zarośnięcie odbytu i t. d. i w ogóle ze wszystkimi chorobami, wchodzącymi w za-
kres ortopedycznego działu chirurgji.
Przy zakładzie znajduje się gimnastyka, sala operacyjna, kąpiele i wszelkie potrze-
bne przyrządy. Stały felczer i osoba dozoru nad dziećmi.
Chorzy przychodni mogą stale korzystać z urządzeń zakładu.
Blizsze informacje u Dra Jasińskiego, Złota Nr 18; od godz. 3 do 5 po południu.
k-18855-7-12

Niezawodna w 10-ciu dniach rozprzedaż,
mało używanych i nowych:
1) Futry męskich, damskich, Mufek, Kółnierzy;
2) Palt zimowych, Marynarek, Zakietów, Tużurków, Spodni;
3) Okrycie syberyjskich damskich, Kaftaników, Palt, Chustek zimowych.
4) Czapki zimowych, Rękawiczek, Dywanów, Portier i tym podobnych przedmiotów.
Przywrać osoby i firmy kupieckie, zyczące pozbyć się **zbytecznych przed-**
miotów, lub nagromadzonych towarów, zechcą zgłosić się do sklepu wyprzedaży
B. Korpaczewskiego, który podczas ogromnego jarmarku 10-cio dniowego w **Łęcznie,**
otwiera tamże swoją firmę. — Spieszność pożądana, gdyż czas krótki. k-20090-1-6

Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte, wydają się **OBIA-**
DY od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75
i rs. 1 kop. 50.

W Restauracji S. Zięciakiewicza
Plac Teatralny, Nr 7, 1-a piętro.
k-22-17940-0

Pod Nrem 11, mieszkania 10, przy ulicy
Długiej obok Cerkwi, przyjmuje się
Wszelka Robota
damska, jakoto: Suknia, Okrycia, Bielizna,
po bardzo przystępnej cenie.
d-20041-1-3

Korzystna Posada
jest do zajęcia zaraz, w Warszawie, z kaucją
rs. 2,000. — Blizsza wiadomość przy ulicy Wi-
dok Nr 2, między godziną 4 a 7 po południu,
stróż wskazuje. d-20015-1-3

10,000
łokci kwadratowych Placu na Szmulowiznie,
położonego od trzech ulic, do sprzedania — Wia-
domość: Królewska Nr 23, w dystrybucji.
d-20058-1-3

Lekcje Tańca.
Mam honor zawiadomić Osoby interesowane,
iż z dniem 1 Września r. b. rozpoczną udzie-
lać **LEKcje TAŃCA,** w nowo urządzo-
nym lokalu, w domu pod Nr 3 nowym, przy
ulicy Dzielnej. — **W. Puchalski.**
d-20053-1-3

Dla Dorożkarza!
Do wynajęcia od 1-go Października 2 Staj-
nie i 2 Wozownie, razem lub pojedynczo,
z mieszkaniem. — Plac Witkowski Nr 12.
d-20073-1-6

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli:
kozetka, 4 napoleonki, sofa otomana, nowa i
używana, sofka mała, garnitur orzechowy i
szofejzowy, fotel duży, garnitur angielski
w płótnie. Przyjmują się meble w zamian i
wszelkie obstalunki robót tapieckich po ce-
nach nader umiarkowanych, Obmielna Nr 26.
Poteralski.
k-19917-2-3

Magazyn Ubiorów Męzkich
Konstantego Jakimowicz,
ulica Miodowa Nr 10, wprost Sa-
du Okręgowego, przysposobił wielki
wybór
Miodurków i Szyneli Studenckich,
po cenie przystępnej.
k-18788-6-6

W nowo wystawionym i ukończonym przed pierwszym Lipca domu,
na ulicy Drewnianej pod Nr 8, przy samym
ogrodzie Sewerynowskim, w blisko-
ści gmachu uniwersyteckiego, jest do
wynajęcia w każdym czasie
Kilkanaście samych drobnych
LOKALI
składających się każde z dwóch pokoi i dwa
lokale z dwóch pokoi i kuchni oddzielnej,
wiadomość na miejscu u stróża.
k 16573-19-20

SKŁAD WĘGLA i DRZEWA
St. Żywelskiego,
Złota, róg Sosnowej,
dla zaopatrzenia się w doborowy i czysty
węgiel na zime, sprzedaje węgiel zagranicz-
ny najlepszy korzec po Rs. 1, średni kop. 95,
krajowy kop. 90 z odstawą; zaś dla kupują-
cych z okolicy ulicy Złotej, z powodu blizkiej
odstawy odstępuje się taniej o kop. 5 na
korcu; oraz skład posiada kilkadziesiąt sążni
drzewa brzoźowego i dębowego rąbanego,
pozostałego z zeszłej zimy, które również
sprzedaje po możliwie przystępnych cenach.
d1-6-20034-

Zakład Mleczny,
połączony z Kawiarnią i wypiekami ciast,
z powodu nieprzewidzianego wypadku a z tem
i wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia.
Kontrakt jeszcze trzy-letni. Kapitał do ku-
pna mały. — Wiadomość na miejscu: ulica
Wspólna Nr 20. d1-1-20002-

Jest do sprzedania
FORTEPIAN,
palisandrowy, krótki, o 7-miu oktavach, 4-eh
szprekach i z blatem metalowym. Tamże
można dowiedzieć się o fortepianie 6-oktawo-
wym, w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość:
ulica Senatorska Nr 2, dom p. Bujno, 1-sze
piętro od frontu, Nr mieszk. 4, wejście przez
owocarnię. d1-3-20057-

Zaraz do sprzedania:
6 Krzesel, jedna Kanapa, Stół mahoniowy
i Lustro. Cena 45 rs. — Róg Jerozolimskiej
alei i ulicy Kruczej Nr 7, stróż wskazuje.
d1-3-20043-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Fortepian,
w dobrym stanie. — Wiadomość: ulica Piękna
Nr 23. d1-2-20038-

DO SPRZEDANIA:
Kacz poczwórny,
parę Faetonów i Amerykan, używane; Wo-
lant i Szaraban nowe, Bryczki pojedyncze
i parokonne. — Ogrodowa Nr 3, drugi dom
od ulicy Solnej. d1-6-20039-

LOKOMOBILLA.
Jest do odstąpienia Lokomobilla o sile
8-miukoni, w zupełnie dobrym stanie, z trans-
misją, 70 stóp, z szajbami i pasami, za
cenę przystępną, **razem lub oddzielnie.**
Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 53 w fa-
bryce Wag. — Tamże są do nabycia różne
naczynia ślusarskie. k-20004-2-3

Jest do sprzedania
RESTAURACJA
wraz z **Kawiarnią,** która egzystuje od
lat 20. — Wiadomość u szwajcara w hotelu
Polskim. d2-3-20012-

Specjalna fabryka
Kass żelaznych
i WYROBÓW
Ślusarskich
H. Zielezińskiego,
Wielki wybór.
ulica Złota Nr 28. C/3.
Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą
k-19167-6-6-

SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych
ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illu-
strowane z rozmiarami i wagą.
k-19363-8-150

PLACE
położone przy szosie Krakowskiej, tuż obok
rogatek Jerozolimskich, są do sprzedania. —
O warunkach można powziąć wiadomość ka-
dodziennie od godz. 9 do 6 w **Sali Licyta-
cyjnej, Miodowa Nr 11.**
k-19612-7-10

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę letnią, jak Sakpalt i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki dla dzieci od lat 3 do 14. Mam także wielki wybór eleganckich Szlafroków i rozmaitego koloru Kamizelki.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Linincenki. k-25567-127-0

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH STANISŁAWA MARCINKOWSKIEGO,

Mazowiecka Nr 5,

zaopatrzony został na nadchodzący sezon jesienny w wielki dobór różnych gustownych i trwałych materiałów, tak krajowych jak i zagranicznych, z których roboty wykonywają się szybko i dokładnie, po cenach bardzo przystępnych.

Mazowiecka Nr 5. k-19827-2-6

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu TOWARÓW BŁAWATNYCH

wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,

detalicznie (na lokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o

rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

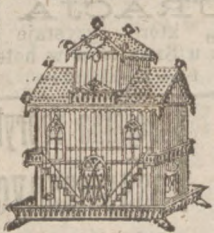
Materyjki gładkie kolorowe	rs. — 80 kop. łokieć.
Atłasy w różnych kolorach	— 85 " "
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości)	1 15 " "
Faile kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15)	1 45 " "
Faile czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50)	1 10 " "
Faile czarne (wartości rzeczywistej rs. 2)	1 25 " "
Faile czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 60)	1 95 " "
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k. 70)	2 50 " "
Kaszmiry czarne francuskie z Reims, 2 ł. szer. od	— 97 1/2 " "
Kaszmiry białe	1 10 " "
Armury czarne francuskie na dołmany i palto-	
ciki, 2 łokiecie szerokości	1 80 " "
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05)	— 65 " "

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne materiały wełniane, bawełniane, brokaty na meble i serwety gobelinowe.

po cenach 30% taniej.

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,
Dom W-go Chudzińskiego, w bramie na prawo.

k-16739-11-12



Fabryka Wyrobów blacharskich

Franciszka Macatis,

w Warszawie,

przy ul. Elekoralnej Nr 11, wprost Orlej,

posiada wielki zapas **Klatek** od skromnych do najodborniejszych, oraz **Latarki** w różnych gatunkach własnego wyrobu i wszelkie inne wyroby blacharskie, na hurtową i detaliczną sprzedaż. — W fabryce tej przyjmuje się wszelkie roboty do szynowania, presowania i stancowania.

k-19488-4-6

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH JÓZEFA LEMISZEWSKIEGO,

przy ul. Nowy-Swiat Nr 74 i Świętokrzyskiej Nr 7.

zaopatrzony na każdą porę roku w odpowiednie sukna, korthy i wszelkie inne najświeższe materiały sezonowe, krajowe, francuskie i angielskie, z których jak i powierzonych, wykonywa obstatunki podług najnowszych żurnali paryskich, szybko i dokładnie. Posiada także znaczny zapas gotowej garderoby na każdy sezon.

Ceny umiarkowane. k-17303-6-52



P. Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6, tam gdzie budują. 1-1-20122-

W Zakładzie naukowym

dwu-klasowym żeńskim, zostającym pod przewodnictwem **Laury Janickiej**, zapis uczennic na rok szkolny 1880/81, tak przychodnich jak pensjonarek i półpensjonarek, zacznie się 21 Sierpnia, od godziny 11 rano do 6 wieczorem, kurs zaś nauk dnia 1-go Września-Nowolipie Nr 6. k-18157-6-6

Sześć-klasowy zakład naukowy żeński, Joanny Krzywobłockiej, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4, ma zaszczyt powiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok 1880/81, tak stałych pensjonarek, jak i przychodnich, rozpocznie się 30-go (18) Sierpnia, egzamina wstępne będą miały miejsce 1-go (20) Września. Kurs nauk rozpocznie się 2-go (21) Września. k-19595-3-3

Przy ulicy Złotej Nr 13 (bez A), mieszkanin Nr 2, blisko Szkoły Realnej Dyrektora Pankiewicza i Gimnazjum V-go,

Stacja dla Uczniów,

w domu familijnym, od rs. 220 do 300 za rok szkolny. k-18564-6-20

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuje kilku **Uczniów na stację**, zapewniając im troskliwą opiekę, pomoc naukową i konwersacje w obcych językach.

Leon Stefanski, Nauczyciel jęz. niem. Nowogrodzka Nr 20 lit. A. k-18612-9-10

Koleje żelazne:

	Odechodzą	Przychodzą
	g. / m.	g. / m.
Warsz.-Wiedeń:		
Półpieszny 3 klasy	6 — r.	9 20 w.
Cesobowy 3 klasy	11 5 r.	2 50 w.
Cesob. 3 kl. do Piotrk.	6 50 w.	9 05 r.
Kurjerski 2 klasy	10 15 w.	7 10 r.
Warsz.-Bydgosz:		
Cesobowy 3 klasy	7 — r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4 42 w.	5 55 r.
Warsz.-Terespol.		
Półpieszny 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	7 37 p.
Cesobowo-Towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersb.		
Cesobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Cesobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Półpieszny 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadw. do Miawy:		
1 asażerski	9 52 r.	8 18 w.
Półpieszny	6 45 w.	10 14 r.
Nadw. do Kowla:		
Półpieszny	1 43 p.	5 54 p.
Pasażerski	8 55 w.	5 55 r.
Obwodowa:		
7 dworca Wiedeń	12 55 p.	10 — r.

Obicia Papierowe!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że sprzedaję Obicia papierowe z mojej Fabryki przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8, najtaniej i tak: Obicia **salonowe** glansowane po kop. 25, **złoczone** glansowane, niepsujące się, po kop. 50; zaś **kolory** glansowane po jaknajtańszych cenach. Z szacunkiem **Karol Didier.** 2 k-3-19735-

Z przyczyny wyjazdu na prowincję, jest do odstąpienia

Sklepik Wiktualów.

przy ulicy Chmielnej Nr 57, róg ulicy Twardej, wiadomość w sklepie. k-9-0-19257-

DO SIEWU

ŻYTO KORRENSA
i PSZENICA KOSTROMSKA,

są do sprzedania

w Składzie Machin Rolniczych i Nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskim-Przedmieściu Nr 40. k-19791-3-3

DLA PP. MYŚLIWYCH.

Świstawki wojenne Francuskie dające kilka tonów (od 80 k.), S. metalowa zwykła (od 15 k.). **Trąbki (Porte-Voix)** do podawania daleko głosu, nowy mod. 2 rs. 50 k. **Trąbki rogowe** (od 75 k.). **Pulwersaki** (od 1 rs. 20 k.). Nowe **Krzesiwka Paryżkie „Merveilleux“** 2 rs. Pudełka do zapalek. **Filtry Albert**—F. metalowe Francuskie podróżne (1 rs. 50 k.)—F. węglowe angielskie (1 rs. 20). **Kuchniki Paryżkie „à la minute“** podróżne (5 model od 1 rs. 50 k. do 3 rs. 25 k.). **Smarowidło Paryżkie „Euréka“**, czyniące obuwie nieprzemakalnym (40 k., 80 k., 1 rs. 20 k. pudełko). Najlepsze **Zapałki Francuskie „Sphinx“** **Roche & Com.** (12 pudełek 18 kop.). Prospekt ogólny franco—towary przesyłają się Poczta. **Magazyn Francuski ul. Hr. Berga, dom Hr. Krasińskiego, w Warszawie.** n-18342-6-6

Szkoła Krawiectwa

w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 20 (550),

podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczniów, odbywa się każdorazowo od godziny 4 do 7 po południu.

1. Wstępujący do Szkoły krawiectwa, winni ukończyć 13 lat wieku.
2. Kandydaci są przyjmowani bez różnicy wyznań.
3. Uczniowie Szkoły Krawiectwa, oprócz systematycznie pobieranej wyższej nauki krawiectwa, wraz z nauką kroju, pobierać będą lekcje rysunków, buchhalterji i innych w miarę potrzeby nauk.
4. Chociaż opłata szkolna § 14 Ustawy przez Rząd zatwierdzonej, naznaczoną została po rs. 6 miesięcznie, to jednakże Rada Nadzorca Szkoły, chcąc ułatwić mniej zamożnym rodzicom, kształcenie swych synów w zawodzie krawiectwa, opłatę będzie zmniejszała do najmniejszych cyfr, stosownie do zamożności każdego, tak, ażeby ona dla nikogo uciążliwą niebyła.
5. Celujący w nauce uczniowie, oprócz dostawianych na egzaminach nagród, uwalniani będą i od opłaty szkolnej.
6. Uczniowie po ukończeniu Szkoły, otrzymywać będą patenta poświadczające poprzednio przez Władzę Szkolną w Urzędzie Starszych Zgromadzenia, celem zapisania ich w poczet cechowych podmajstrzych.
7. Podmajstrzy krawieccy, opatrzeni patentem szkoły, będą uzyskiwać nowe patenta na majstrów, skoro zamożność ich na otwarcie własnego magazynu lub pracowni pozwoli. Patenta te będą z prawem utrzymywania u siebie terminatorów i wyzwalania ich w cechu na czeladników.
8. Uzdolnieni uczniowie, którzyby za wiedzą swych Rodziców lub Opiekunów, chcieli pracować w szkole po godzinach na naukę przeznaczonych, pobierać będą zato stosowne z kasy szkolnej wynagrodzenie.
9. Dla uczniów z prowincji, przygotowany jest pensjonat pod opieką Rady Nadzorczej Szkoły.
10. Odpowiednio do napływu kandydatów, szkoła będzie rozprzestrzeniona i dla tego też liczba uczniów nie jest ograniczoną.

k-18662-9-12

Księgarnia B. Cassiusa,

przy ulicy Miodowej Nr 14 zaopatrzyła się w Książki szkolne, przepisane do użytku w tutejszych zakładach naukowych.

2-6-19963-

Rozwój społeczeństwa Rzymu,

po cenie niższej, z 3-ch, na 1 1/2 rubla, sprzedaje się we wszystkich księgarniach.

9-9-14708-

Wyszedł z druku dramat ludowy w 4-ach aktach, p. t.

„Czartowska Ława“.

Originalnie napisany przez J. K. Galasiewicza, z muzyką Wronskiego.

Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i Kioskach.

Cena kop. 30 a na prowincji kop. 40.

d-19800-2-3

Księgarnia i Skład Papieru, oraz

Materiałów Piśmiennych, Rysunkowych i Malarskich

J. Błaszowskiego,

Krakowskie - Przedmieście Nr 24, obok Uniwersytetu.

Przygotowując się roku szkolnym przyszedł w znacznym zapasie wszelkie przedmioty szkolne, jakoteż: książki szkolne, bruliony, kajety z wyznaczonymi liniami, pióra, ołówek, piórnik, rajsbrety, kalamarze kieszonkowe, rajscegi, tornistry i t. d. i t. d., wszystko po cenach jaknajprzystępniejszych.

d5-6-19337-

Książki szkolne

nowe i używane

w księgarni i składzie nut

C. Centnerszvera,

ulica Marszałkowska Nr 73.

d5-6-19401-

Książki Szkolne

do nabycia w Księgarniach i Składach Nut

Maurycego Orgelbranda, naprzeciw pałacy Kopernika, oraz w Filii, przy ul. Senarskiej Nr 22.

d4-6-19515-

Książki Szkolne

nowe i używane,

oraz przyjmują się w zamian książki używane,

w Księgarni A. H. KLEINSINGERA,

róg ul. Nowego-Swiata i Świętokrzyskiej Nr 1.

d2-3-19332-

Bank Polski,

podaje do wiadomości, iż ciągnięcie 2-giej klasy 135 loterii, w zamian oznaczonych planów, w jednym dniu t. j. 28 Sierpnia (9 Września) r. b., w sali losowań Banku Polskiego, począwszy o godzinie 10-tej zrana, przędza zarazem wszystkich grających, aby grając swych losów pociągali, gdyż wylosowanie jakiegokolwiek losu z klasy właścicielowi wypłacają.

Naczelnik Urzędu T. Hertz.

Sekretarz J. Wolski.

d2-3-19976-

Prośby

do wszystkich władz sądowych i administracyjnych i właścicieli, redaguje biuro

Redakcy honorowego Burby. — Czysa Nr 4

d6-6-19135-

U Akuszerki A. J.

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjeżdżające na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym Pokoju. — Nowy-Swiat Nr 36.

d4-6-19799-

U Akuszerki K. M.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, pokoje z osobnymi wejściami, dla osób przyjeżdżających się słabości, z usługą, dobrą opieką i wszelkimi wygodami, za przystępną ceną.

d4-6-19513-

Polski Skład: Wybór Halek. Chustek wełnianych, Jedwabnych i innych, białe płóciennę z kolor. szlakiem rs. 3 tuzin. Najświeższe kołnierzyki damskie i dziecięce. Krawaty damskie i męskie. Hamaki czyli łóżka leżne kieszonkowe od rs. 2.—Ul. hr. Berga Nr 11. —16643-7-0.

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1881 dla wodociągów: Warszawskiego i Pragskiego około 246,500 pudów węgli kamiennych od kop. 17 1/2 za pud.

Konkurencji nie życzący stawiać do licytacji głośnie, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzór węgla, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. d-18786-3-3

OBWIESZCZENIE.

W dniu 10 (22) Września r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośnie na dostawę do Warszawy:

a) 2300 sąż. kwadr. kostek kamiennych z granitu norweskigo, od rs. 29 kop. 38 za sąż. kwadr.

b) 700 sąż. bież. burtne z granitu norweskigo od rs. 8 za sąż. bież. do wybrukowania w r. 1881 ulicy Marszałkowskiej i na inne potrzeby miasta.

Konkurencji, nie życzący stawiać do licytacji głośnie, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

d-19587-1-3

1,500 RS.

Potrzebny jest Subjekt z kaucją 1,500 rs., miesięczna pensja 60 rs. — Wiadomość w składzie wódek z Uładówki, ulica Rymarska Nr 8, pod liter. A. P. d3-3-19766-

Rs. 2,015, 1,340, 1,300 i 500

lokowane na 10%, potrzebne są na spłatę. — Wiadomość bez pośrednictwa, Aleksandra Nr 16, mieszkania 8, od godz. 8-mej do 12-tej z rana. d2-3-19631-

Stancja dla dwóch tylko Uczni

w bliskości Gimnazjów Filolog. 3-go, 4-go, 5-go, Korepetytor stały, konwersacja ciągła francuska, muzyka, z utrzymaniem bardzo przystoimem. — Wspólna Nr 4, mieszkania 3. d-20078-1-1

Pomieszczenie,

dla dwóch Paniątek uczęszczających do Instytutu muzycznego, lub innego Zakładu. Fortepian w domu. — Ulica Złota Nr 31, mieszkania 10, na dole. — Chrzanowska. d-20018-1-3

Biuro Kaucjonowane

Proff. G. de Préchamps,

Długa Nr 23, Eldorado,

Młoda Osoba (katolicka), bardzo mocna w ruskim, z początkami nauk klasycznych, może przygotować do szkół Rządowych. Poszukuje miejsca w Warszawie.

d1-3-20026-

PANNY

potrzebne są zdadne do stanków i garniowania spódnice, do Pracowni Sukien i Okrędamskich. — Nowy-Swiat, wprost Bramy Ordynackiej pod Nrem 55. d-20046-1-3

Poszukuje miejsca

OSOBA

znająca krawiecczynę i wszelkie szycie na maszynie, lub w ręku, także i gospodarstwo domowe, z rekomendacją osób wiarogodnych. Upraszam składać adresy w Redakcji tegoż pisma pod lit. O. O. d-20059-1-2

Żądana jest

BONA POLKA,

z przyzwoitego domu, do dozoru trojga dzieci, znająca się na krawiecczynie. Zgłaszać się między 2 a 4, Królewska Nr 37, mieszk. 6. d-20064-1-1

BONA NIEMKA

z atestacją znajdującą się na ostatnim miejscu trzy lata, poszukuje miejsca w Warszawie, lub na prowincji. Warunki pod którymi życzy sobie interesowani przyjąć Bona, uprasza się nadesłać pocztą do m. Słupcy, Gub. Kaliskiej Annie K. d-20079-1-3

Potrzebny jest

Administrator

z kaucją rubli tysiąc, do Handlu Win, Towarów Kolonialnych i Restauracji, uwzględniony będzie Człowiek kompetentny i posiadający świadectwa, że pracował w tym fachu. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera, pod lit. K. E. S. 100. d-20048-1-2

Bona Niemka

w średnim wieku, mówiąca gramatycznie, potrzebna jest do dzieci. — Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 10, mieszkania 5. d-20020-1-3

Potrzebna jest

NIEMKA,

udzielająca lekcji na godziny, posiadająca język rosyjski. — Wiadomość: Aleja Ujazdowska Nr 12, mieszkania 1. d-20044-1-1

Porządna Kobieta

z Prus, przyjmuje wszelką bieliznę do prania, do domu. — Ulica Wileza Nr 12, mieszkania Nr 17. d-20042-1-3

Nauczycielka

z patentem Instytutu muzycznego, znająca język polski i francuski, wykłada lekcje w tych językach. — Podwal Nr 8, mieszkania 3, drugie piętro. d-20063-1-6

Nauczycielka

niemieckiego języka, z kwalifikacją wyższą, życzy udzielać lekcje w Zakładach naukowych, w domach prywatnych jako i u siebie, z tłumaczeniem ruskim, francuskim, lub polskim. — Nowy-Swiat Nr 67, mieszk. 8. — Tamże Stancja dla Uczniów, na przystępnych warunkach. d-20017-1-3

Student

Wydziału Prawnego poszukuje zajęcia, przy Adwokacie lub Rejencie, lub w jakimkolwiek biurze prywatnem. Adres uprasza się zostawić pod lit. J. F. P., w Redakcji Kurjera Warsz. d-20082-1-3

BYŁY STUDENT

Uniwersytetu Wroclawskiego, znający oprócz języków klasycznych, gruntownie język polski i niemiecki, a dosyć dobrze ruski i francuski, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać do Redakcji Kur. Warsz., pod lit. K. J. d-20021-1-3

STUDENT

matematyk, Rosjanin, życzy udzielać lekcji: matematyki, języka ruskiego, geografii i historii. Oferty upraszam składać u szwajcara Uniwersytetu, pod lit. N. B. d-20033-1-2

Korepetytor

mówiący po niemiecku i znający nauki gimnazjalne, może się zgłosić na Plac św. Aleksandra pod Nr 8, Browar, od 4 do 6 po południu. d-20030-1-3

Chłopey

potrzebni są zaraz, za wynagrodzeniem do Litografii Henryka Kohn. 49 Marszałkowska 49. d-20055-1-2

Służący

przychodni, z dobrymi świadectwami, umiejący czytać i pisać, potrzebnym jest do Doktora. — Wiadomość u szwajcara w Hotelu Paryskim. d-20069-1-1

Wydawca Kalendarza

Józefa Ungra,

na rok przyszły 1881,

zebrał już potrzebne materiały do działu informacyjnego, że zaś wielu z pp. Budowniczych, Inżynierów, Doktorów, Weterynarzy, Dentystów, Adwokatów, Notariuszów, Komorników wreszcie starszych Zgromadzeń rzemieślniczych mogą przynieść mieszkanie od S-go Michała r. b. zatem w tym już czasie kiedy kalendarz będzie na ukończeniu uprasza tych mianowicie, którzy się wyprowadzić zamierzają o wczesne złożenie swoich adresów w Filii Niecała Nr 1, w głównym kancztorze Nowolipki Nr 3, lub w któremkolwiek z kiosków. d1-3-19987-

Świeżo przybyła

Osoba

z prowincji, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu, znająca dobrze krawiecczynę. — Wiadomość: ulica Ślińska Nr 10, 2-gie piętro, stróż wskaze. d1-2-19993-

Ogłoszenie.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania Meble i portjery. — Wileza Nr 6, mieszkania 4. d-20081-1-3

Tłómaczenia

przyjmuje za cenę umiarkowaną, z łacińskiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego i włoskiego na polski i rosyjski, oraz z polskiego i innych, na francuski. — Wiadomość: Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 20. d-20051-1-3

MAMKA

zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej. — Ulica Hoża Nr 3. d1-1-20037-

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Restauracja,

każdego czasu. — Wiadomość na miejscu, ulica Leszno Nr 42. d2-3-19537-

Obiady prywatne,

smaczne i zdrowe. — Ulica Bracka Nr 13, mieszkania 18; tamże dowiedzieć się można o POKOJU dla osoby pojedynczej, z całem utrzymaniem, od 8-go Października r. b. d2-3-19887-

Do sprzedania

za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

brokatową krytą, mało używaną, orzechową, oraz 2 Szafy rozbiegane orzechowe; Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty i Dywany. — Ulica Sienna Nr 19, mieszkania Nr 1, w bramie na dole. d1-3-20070-

Fabryka Rolet płóciennych:

Roleta płócienna gładka, Rs. 1 kop. 25. Roleta rewantuchowa w pasy, Rs. 1 kop. 50. Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za kościołem w sklepie J. W. d2-3-19690-

Nr 30. Chmielna Nr 30.

ZAKŁAD

Tapicerko-Dekoracyjny

J. Chojnackiego

Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania Garnitur Mebli francuskich, cały kryty, składający się z Kanapy, 2-eh Foteli, 6-ciu Krzesel i Stółu, oraz Komoda mahoniowa, Fotel duży skórą kryty, dwie Tualety mahoniowe, szabowane, damskie, dwie Etażerki, Łóżko żelazne i Szafka do Łóżka ciemna, Biurko orzechowe średniej wielkości, o 7-miu szufladach i Stół mahoniowy; oraz przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres tapicerski wchodzące, przerabiania mebli i materacy. Zarazem wyteplia mole; jakoteż podejmuje się politurowania i pakowania Mebli z ekspedycją, po cenach bardzo przystępnych; z czem się polecam Szanownej Publiczności. — Ulica Chmielna Nr 30 nowy, róg Marszałkowskiej. d5-5-19281-

Nauczycielka

z patentem Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego wykładająca w pierwszorzędnych Zakładach naukowych, poszukuje lekcji prywatnych, lub stałego zajęcia na Pensji. — Wiadomość: Żorawia Nr 5, drugie piętro, w oficynie. Zastać można od godz. 10—12 rano. d—19895—2—5

Kantor komisowy E. Dobieckiej,

ulica Berga Nr 11.

POMIESZCZENIE

dla kilku Panierek uczęszczających do zakładów naukowych, lub do instytutu muzycznego, u nauczycielki prywatnej, posiadającej języki, muzykę i śpiew. Tamże potrzebne są do natychmiastowego umieszczenia **Bony francuskiej**. d—19857—2—3

Potrzebna jest

Bona Niemka,

do Chłopczyka 7-letniego na wieś, trzecia Stacja Kolei Nadwiślańskiej, oraz do zajęcia się gospodarstwem zadowolnionym od 1 Września. Wiadomość można poznać: Ulica Żelazna Nr 33, mieszkania 4, od godz. 2 do 4 po południu. d—19857—2—3

Osoba jadąca na **Kaukaz** z dzieckiem, szuka

Towarzyski Podróż,

bierze na siebie większą część kosztów drogi. Żorawia domu Nr 27, mieszkania 14. d—19859—2—2

Nauczycielka

z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki w mieście i u siebie, a także języka niemieckiego na godziny. — Ziarna Nr 26, mieszkanie Nr 11, na 2-m piętrze. d—19877—2—3

Student Uniwersytetu

poszukuje lekcji. Zainteresowany w tym względzie raczy zostawić swój adres w kiosku przy ulicy Brackiej pod liter. A. W. B. d—19878—2—3

Zakład Naukowy VI-klasowy

Anny Jasieńskiej,

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście w pałacu hr. St. Potockiego Nr 415, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis pensjonatek i uczennic przychodzących na rok szkolny 1890/1, rozpocznie się d. 20 Sierpnia. Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach: 1, 2 i 3 Września. Kurs nauk zaczyna się 4 Września. d—18387—9—9

UCZEŃ!

dobrej kondyty, porzebny jest do jublera J. Betchera. — Piwna Nr 11 nowy. d—19790—3—3

Do Składu Materiałów piśmiennych potrzebny jest

Subjekt

fachowy. Oferty proszę składać w Warsz. Agencje Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. M. M. d—19828—3—3

Studen Uniwersytetu

życzy udzielać korepetycji. Adresować proszę do Kiosku przy Wiedeńskim Dworcu Kolej, pod lit. F. B., lub do mieszkania: — Noworodzka Nr 23, trzecie piętro. d—19826—3—3

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

do nauki profesji szewskiej, przyzwolite utrzymanie zapewnia się. — Ulica Królewska Nr 23. — T. Marcinkiewicz. d—19769—3—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmują na Stancję

Uczni lub Panienki.

Konwersacja w języku niemieckim i pomoc w przedmiotach szkolnych, oraz opieka macierzyńska i dozór mężki, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Oboźna Nr 3, mieszkanie 6, drugie piętro. d—19839—2—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmują

UCZNIÓW

na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, na żądanie. — Nowy-Swiat Nr 19. — BIELANOWSKA. d—19320—2—2

Potrzebne są

PANNY

do szyćcia bielizny. — Ulica róg Elektoralnej i Zimnej, w Składzie Nici. d—19841—2—3

Z upoważnienia Władzy Szkolnej jest

Stancja dla Uczni,

przy ulicy Wspólnej Nr 21, mieszkania 7. d—19904—2—3

Z dozwolenia Władzy wyższej przyjmuje

Uczniów na Stancję

tuż przy Gimnazjum IV. Warunki przystępne, korepetycja i konwersacja niemiecka. — Hoża Nr 6, mieszkania 8. d—19775—3—3

W Szkole jednoklasowej

żeńskie, przy ulicy Ciepłej Nr 1, przyjmuje się zamówienia na miejscowe i przychodzące uczennice, codziennie od godz. 11 do 1 po południu, od 4 do 6 wieczorem.

Helena Kowalska.

d—19636—3—3

Pomieszczenie,

dla dwóch, lub trzech Panierek uczęszczających do Inst. Muzycz., fortepian, stół i wygodny. d—19630—3—3

Nauczyciel języka francuskiego, może przyjąć

Na Stancję:

2-eh lub 3-eh Uczniów. Oprócz wygodnego utrzymania zapewnia się ciągłą poprawną konwersację w języku francuskim. — Ulica Wspólna Nr 11, mieszkanie 3. d—19398—3—3

Dwu-klasowy Zakład

Naukowy żeński

WANDY SZULC,

przy ulicy Zielnej Nr 7B,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic, tak pensjonarek jak i przychodzących, rozpocznie się z dniem 10 Sierpnia i trwać będzie do końca tego miesiąca w godzinach: od 10 do 3 po południu. Z dniem zaś 1 Września rozpoczyna się właściwe wykłady nauk. Konwersacja w językach: francuskim i niemieckim zapewnia się. d—19052—7—7

Do Zakładu Słusarskiego potrzebni są

Uczniowie.

Chmielna Nr 19. d—19657—3—3

Potrzebna jest

PANNA

do maszyny, oraz podręczne do krawiecczyzny. — Żorawia Nr 20. d—19667—3—3

Student Uniwersytetu

poszukuje korepetycji. Specjalnie udziela lekcje matematyki i fizyki, może przyjąć kondycję. — Ulica Widok Nr 16, mieszkanie 2. — T. P. d—19650—3—3

Zdolny Fotograf i Retuszer,

jak również Malarz-Aquarelista, wykonujący portrety, aż do wielkości naturalnej, poszukuje stałego zajęcia. — Wiadomość u p. D. Turke Chłodna Nr 48, w oficynie na lewo. d—19688—3—3

Uczeń.

Do jednego z większych zakładów zegarmistrzowskich potrzebnym jest uczeń. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 9. d—19524—3—3

Potrzebny jest na stałe

CZELADNIK,

zdolny do wykonywania roboty galanterijnej introligatorskiej. Wiadomość w zakładzie introligatorskim Ludwika Szkopek, ulica Elektoralna Nr 6. d—19549—3—3

Młoda Nauczycielka,

posiadająca patent, udziela lekcji i korepetycji u siebie w domu i na mieście. — Ogrodowa, domu Nr 17, mieszkanie 25. — Tamże jest pomieszczenie dla **Panienki** uczęszczającej na pensję. Zapewnia się troskliwą opiekę i wszelką pomoc naukową. d—19642—3—3

Nauczycielka

z wyższym patentem, wykładająca język francuski i dobrą konwersację, niemiecki teoretycznie; przedmioty klasyczne i wyższą muzykę, poszukuje lekcji na godziny lub miejsca stałego. Wiadomość: Marszałkowska 69, mieszkania 10, od godziny 3 do 5. d—19953—2—5

Nauczycielka

z wyższym patentem, poszukuje lekcji, lub korepetycji. — Wiadomość w sklepie „Nelly”. Szpitalna Nr 1, między godz. 10—12. d—19771—2—2

Pomieszczenie

dla dwóch Panierek uczęszczających na Pensję, lub do Gimnazjum, u osoby pojedynczej, bezdzietnej, zapewnia się porządek, dozór macierzyński i wszelkie wygody. — Ulica Żorawia Nr 10, mieszkanie 8, wprost Placu św. Aleksandra. d—19777—3—3

Młoda Osoba

ukończywszy chlubnie gimnazjum życzy udzielać lekcje przedmiotów klasycznych i języków. Panienkom uczęszczającym do Zakładów naukowych, lub do tabowych sposobnych się. — Ulica Zielna Nr 7B, drugie piętro. d—19807—3—6

Nauczycielka

posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje lekcji. — Tamże **Pomieszczenie** dla Panierek, z nauką i fortepianem. Wspólna Nr 26, lokalu 17. d—19739—3—3

Młody Człowiek

z powini, dobrej kondyty, chce przyjąć miejsce w Sklepie Galanterijnym, jako uczeń. Wiadomość: Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkanie 9, drugie piętro, pd godz. 1 do 3 po południu. d—19755—3—3

Młodzieniec chcący się poświęcić zawodowi farmaceutycznemu i posiadający wymaganą kwalifikację, może być przyjętym jako

Uczeń Farmacji,

do mojej Apteki. — F. Miller, Właściciel Apteki w Łodzi. d—19692—3—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszki. — Nowy-Swiat Nr 52. d—19804—3—3

W d o w a

po urzędniku, w średnim wieku, poszukuje miejsca u Wdowca, do zarządu domem, jeżeli byliby dzieci, może się podjąć wychowania i nauki. — Ulica Żłota Nr 28 lit. C/I, mieszkanie 15. — Tamże jest Paka do sprzedania. d—19863—3—3

Pomieszczenie

w przyzwoitym domu dla Panierek uczęszczających do wszelkich Zakładów naukowych, gdzie znajdują troskliwą opiekę i wygody na żądanie może być fortepian, oraz wprawa w języki. — Mazowiecka Nr 1, mieszkanie 21. d—19940—2—3

BREMER,

posiadająca języki: francuski i niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie od 1 czerwca r. b. Ulica Podwal Nr 13. d—19958—2—6

OSOBA

posiadająca patent instytutu muzycznego, życzy sobie udzielać lekcje w zakładzie naukowym lub w domach prywatnych. Wiadomość: ulica Świętojerska domu Nr 4, 1 piętro. d—19957—2—3

Bona Niemka

poszukuje miejsca do dzieci. Krak.-Przedm. Nr 7, mieszkania 28, na dole. d—19956—2—3

Potrzebna jest

PANNA

zupełnie wydoskonalona w kroju, oraz parę Panien do sukien. — Wiadomość w Magazynie Dziecięcym, Miodowa Nr 14. d—19918—2—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do staników, do maszyny Singera, oraz podręczne do bielizny i Uczennice w Pracowni Marji Rankowicz. — Nowolipie Nr 12. d—19967—2—3

Były Nauczyciel

uczy języków: ruskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i łacińskiego, podług nowej metody i łatwej i przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Oferty proszę przysłać: ulica Sowińska Nr 3, mieszkanie 39. d—19888—3—3

Uczeń Klasy V-tej

Szkół Realnych, życzy udzielać korepetycji Uczniom klas niższych. — Wiadomość w Hotelu Saskim, w nowej oficynie, mieszkania Nr 117. d—19927—2—4

Potrzebna jest

Nauczycielka

z wyższym patentem, przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 5, w bramie pierwsze piętro. d—19911—2—2

Potrzeba Chłopców

do profesji Zdunskiej, z dobrą kondytą, stałych, lub przychodzących, na majstroskim zyciu, lub na rodziców, podług umowy. — Ulica Leopoldyna Nr 35. d—19959—2—12

POMIESZCZENIE

i pomoc w naukach, dla dwóch Panierek chodzących do Gimnazjum, lub innych Zakładów naukowych; jeden lub dwóch Chłopców, z dwóch niższych klas, Gimnazjalnych mogą również być pomieszczeni i wspólnie z własnymi dziećmi pobierać korepetycję od miejscowego korepetytora. — Nowy-Swiat Nr 46, drugie piętro. d—19928—2—3

Lekcje Kroju

ubiorów damskich, podług najnowszej metody udzielają się w pracowni Raciborskiej, Ulica Trębacka Nr 5. — Osoby uczące się praktykują w Zakładzie do zupełnego udoskonalenia. d—19994—2—6

MAMKA

młoda, zdrowa, ze starszym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszki K. Z. — Ulica Biała Nr 1. d—19985—2—2

W Zakładzie Naukowym klasowym

byłej uczennicy Instytutu Aleksandryjskiego

Teodozji Borkowskiej,

przy ulicy Chmielnej Nr 46, zapis uczennic rozpoczyna się dnia 10 sierpnia. Kurs nauki 1 Września. Konwersacja francuska i niemiecka oraz lekcje muzyki i tańca. Przyjmują się tak przychodnie jako też pensjonariusze, uwzględnia się niemożność rodziców. Tamże jest osoba która przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia — poleca się ona względem szanownej publiczności, jest w bardzo ładnym położeniu. d—19854—3—3

Potrzebny jest na wieś o mil 20 od Warszawy

NAUCZYCIEL

dla przysposobienia chłopczyka do klasy 2-jej filologicznej. — Wiadomość u Egzekutora Kuracji Okręgu Naukowego. d—19977—2—2

Nie Rwać Zębów!

Julian Wolff uwalnia od bólu zębów każdego cierpiącego, bez użycia jakiegokolwiek metalowego narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. — Adres: róg Aleksandryi i Krakowskiej-Przedmieście przeciw Szpitala dla dzieci Nr 16, 1-sze piętro. d—18949—3—6

!!!Dla Dam!!!

Mężczyzna mający rozpocząć przedsiębiorstwo korzystne, poszukuje wspaniałej panny lub wdowy bezdzietnej i inteligentnej, z kapitałem. Pierwszeństwo mają kobiety ruskie, mówiące dobrze po polsku. Łaskawe oferty uprasza się pod adresem S. L. A., poste restante w mieście. d—18783—5—6

Wiadomość dla Pań.

Pracownia Sukien i wszelkiej krawiecczyzny damskiej oraz dziecięcej przy ulicy Wspólnej Nr 20 (na 1-m piętrze od frontu) wykonywa po bardzo umiarkowanych cenach wszelkie roboty podług najwspanialszej metody i wymagań Osób zamawiających. Tamże można brać lekcje kroju. d—19772—5—5

A. Rose.

Chmielna Nr 28. Pracownia Obuwia damskiego i męskiego poleca trwałe i tanie wyroby w różnych rodzajach. — Tamże przyjmują się roboty damskiej krawiecczyzny i szyćcia na maszynie. d—18999—4—4

Nowozałożona fabryka Kapeluszy filcowych,

sprzedaje kapelusze po cenach bardzo przystępnych, oraz przyjmuje różne kapelusze do przerabiania. — Senatorska Nr 6. — J. Łoson. d—19691—3—5

Maszynista z Prus

z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do Tartaku parowego, do parowej Cegielni, do parowej Młokarni, albowiem jako Kowal podejmuję się również naprawy wszelkich maszyn. — Ulica Wilcza Nr 10. — M. Sulecki. d—19685—3—3

Za rub. 150,

jest do odstąpienia zaraz, interes bardzo korzystny, mogący dać przyzwoite utrzymanie może być stosownym dla emerytki lub małżeństwa. Wiadomość na Pradze, ulica Wołowa Nr 252 u stróża domu.

p3-3-19624-

Jest do zbycia

Prasa Litograficzna

(berlińska) za umiarkowaną cenę. — Wiadomość: ulica Nowy-Swiat Nr 47, w litogr. L. Wattson.

p2-3-19933-

Są do sprzedania

Fortepiany i Pianina

bardzo ozdobne, z silnym tonem, nowe i używane: **Koncertowy fortepian Hofera**. Przyjmuje reperacje i uskutecznia strojenia fortepianów. Fabryka fortepianów R. Zirkwitz, Marszałkowska Nr 73.

p2-3-19891-

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

cały kryty, mało używany. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 19, mieszkania 20. Obejrzeć można od godz. 10-tej do 1-szej i od 2-giej do 4-tej.

p2-3-19850-

Meble używane

do sprzedania: Garnitur mahoniowy ze stołem. Stół obiodowy rozsuwany. Biurko o 5-ciuch szufladach, Samowar duży, Umywalka żelazna, Maszynka do kawy i Zegar; wszystko bardzo tanio. — Ulica Chmielna Nr 13a, u Tapicera.

p2-3-19866-

!!!Bardzo tanio!!!

Do sprzedania **Garnitur Mebli**, cały kryty, fasonu angielskiego, składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6-ciuch Krzeseł i Stołu. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12, w podwórzu na dele, vis-à-vis św. Krzyża, u Tapicera.

p2-3-19884-

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznemu**, nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19.

p2-3-19978-

Do sprzedania na wygodnych warunkach pozamiejski pierwszorzędny

Zakład Restauracyjny,

który może być także oddany w administrację poręczającą. Wiadomość ulica Zielna Nr 20, mieszkania Nr 1, między godziną 3 a 5 po południu.

p2-3-19937-

Zegar antyk

pod kloszem, ozdobiony brązami, bijący godziny i kwadransy, pokazujący dzień, jest do sprzedania. Wiadomość róg Złotej i Zielnej Nr 6 w sklepie Mydlarskim.

p2-3-19831-

Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

słynnej fabryki Besendorfera, wiedeński, za rs. 400, dwa **Garnitury mebli** używanych, jeden mahoniowy, drugi orzechowy na matt, **Sofa duża** turecka cała kryta, druga mniejsza, **Otomanka, Belzak** niebieskim atłasem kryty, **Biurko** meble na szafkach małe, za bardzo przystępną cenę, w **Magazynie Mebli** przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 36/1395 niedochodząc Złotej.

p2-6-19833-

Do sprzedania za przystępną cenę

CHOMONTO

na pojedynczego konia, w dobrym stanie. Obejrzeć można codziennie do godz. 11-tej zrana na Pradze, róg ulic: Brukowej i Namieśnikowskiej Nr 381, w mieszkaniu na 1-m piętrze.

p2-3-19946-

Skład Węgla Hurtowy

w najlepszych gatunkach **Zagranicznych i Krajowych** oraz Drzewa opałowego i Węgli drzewnych przy **ulicy Szpitalnej Nr 8**.

Sprzedaje węgle wagonami, na korce i na pudy, Drzewo na sagi, pólsgigi i ćwierćsagi, w szczapach i rąbane w różnych gatunkach, a to wszystko po najprzystępniejszych cenach z odstawa pod zamknięciem.

p-19916-2-8

FABRYKA OBIC PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się. — **Ceny stałe niskie**, gdyż fabryka uorganizowana została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

p-10970-27-0

SKŁAD GŁÓWNY: 15. Krakowskie-Przedmieście 15.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, pozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIE TAK NIE PSUJE

kobiecych twarzyczek jak nieustająca zmiana użycia na twarz pudrów, blanszów i kosmetyków, do których cera nieprzyzwyczajona; ubiegając się za talismanem piękności i mieniając każdego dzień co innego, odżykając się podobnym wypadkom, zaleca się najradziej **BRYLANTOWY KREM** mający własność niszczenia tych fatalnych objawów. — Trzeba jeszcze dodać i to, że **BRYLANTOWY KREM** jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej neublaganej działalności; nadaje jej tyle barwy młodości, szczególnie przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwie oko ulegając złudzeniu, zaprzysięga w tej sztuce naturalną młodość i piękność. Rs. 1 kop. 50.

PUDER ANGIELSKI (nie VELOUTINE)**VELVETIN**

odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając trwałą i naturalną białosć. Cena Rs. 2, pojedynczo Rs. 1 kop. 50.

Główny Skład w Warszawie, Magazyn à la Renaissance Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. Handlującym odstępować się stosowny rabat. p-17677-5-12

HEMORRHOIDY

Pigułki i Pomady. — Obaczyć monografię *Hemorrhoides*, dwudzieste wydanie, ten tom in-8°, cena 4 franki, w PARYŻU, 413, ulica Lafayette.

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem. Liczne studia, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryskiego wykazały stanowczą skuteczność pigulek żelaznych Rabuteau w następujących chorobach: **blednica, bezkrwistość, utraty krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencji, w słabościach dzieci i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych brakiem krwi.**

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najłatwiej osobom, nie powodując obstrukcji.

Kuracja żelazna za pomocą pigulek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędna, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podróbek, i na wszystkich flakonach pigulek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem **Glin et C^{ie}** i medal nagrody Montyon.

Nabierać można w Paryżu u Glin et C^{ie} ulica Rassyna Nr 14. W Warszawie u P. P. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierżputowskiego drogistów i w Apteczce p. K. Lilpop.

Bardzo tanio jest do sprzedania:

Szeslong, Kozeta

SOFA. — Ulica Chłodna Nr 23, mieszk. 19.

p3-3-19778-

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur brokatowy** kryty, oraz **2 Szafy** rozkładane, **Szafki** do bielizny, **2 Łóżka**, **Umywalka**, **Straz**, **Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany**. — Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy, na dele.

p3-3-19670-

Do sprzedania

Karety, Powozy**Bryczki i Wolanty,**

nowe i używane. — Ulica Świętokrzyska Nr 31.

p3-6-19666-

**Fortepian**

za rs. 400 pozostawiono do sprzedania, orzechowy, krótki, fabryki wiedeńskiej, a także są nowe Pianina z kilkuletnią gwarancją; widzieć można od godziny 8-mej z rana do 12-tej u korektora fortepianów

A. Gruszczyńskiego

ulica Bracka Nr 13, róg Alei Jerozolimskiej.

p3-6-19645-

PIANINO palisandrowe

o 7-niu oktawach z fabryki **Elwarda w Warszawie**, oraz i fortepian z fabryki **Wyrtha w Petersburgu**, długi, palisandrowy, są do sprzedania u F. Goetze, Elektoralna Nr 19, od godziny 3-ciej po południu.

p3-3-19619-

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy**Pomada Deslauriers.**

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy. **ZAPOBIEGA I WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;** w Paryżu u Chemika Deslauriers. Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo u **ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.** Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim, rzędu francuskiego. **Cena za Słoik rs. 1.**

p-11735-9-25

Węgiel drzewny,

w najlepszym gatunku, na pudy, jest do sprzedania w składach węgla kamiennych i drzewa:

- 1) Przy ulicy Brackiej Nr 2 i
 - 2) przy ulicy 8-to Krzyżkiej Nr 12;
- nadto poleca się węgiel kamienny i drzewo opałowe w gatunkach wyborowych, po cenach przystępnych z odstawa natychmiastową.

p3-6-19622-

U Właściciela majątności Wólka Głopska, w powiecie Radzyńskim, gubernji Warszawskiej, dokąd się jedzie przez stację kolei Petersburskiej Tłuszcz, jest do sprzedania

D A B,

kol. ru hebanowego, wydobyty z wody rzeki Buga, długi łokci 28, a obwodu w środku łokci 3, jest zupełnie zdrowy i że przeleżał parę wieków w wodzie, to o tem kolor jego świadczy. — Blizszą wiadomość powziąć można u Właściciela domu pod Nr 16, przy ulicy Podwal.

p3-3-19678-

RESTAURACJA,

Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. Obiady po kop. 30 i 60,

przyjmuje zamówienia na Śniadania i Kolacje, tak we własnym lokalu, jak i do Domów, zapewniając ceny umiarkowane.

p3-6-19679-

B. Rapcewicz.**Garnitur Mebli**

Ulica Solna Nr 6, wiadomość u Rządy domu.

p3-3-19551-

Skład Węgla i Drzewa

do odstąpienia przy ulicy Mostowej Nr 3. Wiadomość tamże.

p3-3-19567-

Z powodu wyjazdu do sprzedania
MEBLE
1 rzeczy kuchenne.—Twarda Nr 18, mieszka-
nia 13, prawa oficyna. p3-3-19425—

Jest do sprzedania
Fortepian
o 7-miu oktawaach, z całym białym i szprej-
cami, palisandrowy. — Senatorska Nr 6, u
Forteplanisty. p3-3-19686—

Z powodu wyjazdu sprzedają się
MEBLE
za umiarkowaną cenę, a także **Piano** zu-
pełnie nowe. — Saski plac Nr 6, wiadomość
u stróża. p2-3-19864—

Dwa Bufety
z szufladami, Łóżko mahoniowe, Wieszadło,
Umywalki, Szafa, Sofa mahoniowa, Stoliki
do Łóżek i inne przedmioty tanio do sprze-
dania. — Wiadomość: Tomackie Nr 9 nowy,
dom Barnsteina, pierwsza sieni od placu, na
2-m piętrze, w kantorze Ed. Heringa.
p3-3-19784—

KORREKTOR
z pierwszorzędnymi fabryk,
przyjmuje w swoim zakładzie,
wszelkie reperacje i strojenia, fortepiany,
pianina, fisharmonijki i melodykony. Chmiel-
na Nr 48. — J. Illmann.
p3-4-18915—

Do sprzedania:
Fortepian Hoffera, orzechowy, mało uży-
wany, z 4 szprejami i całym białym. **Ko-
zetka** utrechtem kryta, **Stolik** do kart,
Fotel Parawan, **Wanna** cynkowa, **Stół**
jadalny, **Umywalka**, **Szafka** do łóżka.—
Marszałkowska Nr 38, na dole, mieszka. Nr 2.
p2-3-19757—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:
Szafa jesionowa, używana do sukien, **Ko-
moda** i **Krzesiśko** wysokie dziecinne,
Materace na jedno łóżko, **Szafka** na po-
pielicach z mufką, kryta aksamitem. — Ulica
Zielna Nr 34, mieszkania Nr 9.
p3-3-19692—

SZYNY.
Mam honor donieść budującym i Właści-
cielom domów, że nadszedł mi transport sta-
rych Szyn żelaznych i sprzedaje takowe po
znacznie niższej cenie, dostarczając ich po-
dług żądanych wymiarów, a także spajane
dwie razem. — Wiadomość: ulica Twarda
Nr 23, u L. Winawer. p1-3-20013—

**10,000 sztuk
Sosen i Dębów,**
jest do sprzedania bez pośrednictwa osób
trzecich, w majątku odległym o trzy mile od
spławnej rzeki Buga; po bliższą informację
interesowani raczą się zgłaszać listownie do
Lublina do p. Józefa Strachocińskiego.
p2-3-19880—

Są do sprzedania
MAGLE
z powodu zmiany interesu, w bardzo korzy-
stnym miejscu (mogą być także zabrane).—
Wiadomość na miejscu. — Ulica Senatorska
Nr 6 nowy. p2-3-19925—

2 Magle Wiedeńskie
do sprzedania z powodu zmiany interesu.—
Ulica Wileza Nr 16. p3-3-19764—

Z powodu zmiany interesu, są do sprzedania
MAGLE
wiedeńskie, przy ulicy Wielkiej, róg Ślizkiej
Nr 15. p3-3-19770—

Dwa Magle
egzystujące od lat paru, do sprzedania za
przystępną cenę. — Dzika Nr 8.
p3-3-19683—

Magle angielskie
w dobrym stanie, egzystujące od lat kilku-
dziesięciu, do sprzedania. — Zabia Nr 5.
p2-3-19688—

Magle Wiedeńskie
z powodu wyjazdu są do sprzedania przy
ulicy Nowolipki Nr 7. p1-1-20001—

MAJĄTEK do zamiany na DOM

lub za gotowiznę w szacunku 105,000 rs., pod
Warszawą, z ładną rezydencją w dobrej zie-
mizagospodarowanej, nie przeciążony długami.
Polwarcezek wólk 11, od większego majątku
w dobrej ziemi pod Grójcem, może być odprze-
danym. Budowle ładne, lecz dworu mieszkal-
nego niema, tylko czworak.

Suma 6000 rs. potrzebną jest na dobra
w gub. Siedleckiej wartości 70,000 rs., suma
ta mieścić się będzie po 23,500 rs. Za pe-
wność opłaty procentu odpowiada dwie osoby.

Dobra w gubernji Siedleckiej, w szacunku
100,000 rs., do zamiany na dom, dobra te są
w dzierżawie i czynią czystego 6%, serwi-
tutów niema, budowle wspaniałe, ziemia do-
bra, lasu wólk 12, łąk wólk 8, kontrakt
dzierżawy, w razie sprzedania, rozwiązany
być może. Wiadomość u W-go Alfreda Rose,
ulica Chmielna Nr 28, w magazynie obowią-
na dole w oficynie. p1-3-20035—

Domy i Place.

Dwa domy o 2-eh piętrach, na Nowej-Prad-
zie; oraz 73,000 łokci □, przy głównej stacji
Dr. Żel. Nadwiślańskiej, zawierające w sobie
16 Placów do zabudowania, są do sprzedania
lub zamiany, w części, lub w całości, na
większe domy w Warszawie, lub też na zna-
czniejszy majątek ziemski. — Wiadomość: uli-
ca Solna Nr 14, w sklepie mydlarskim p.
Stentzla. p1-5-19992—

Obrazy Olejne,
Szkło, Porcelana, Szlam mineralny, Solecki
do zbycia. — Chmielna Nr 9, wejście na pra-
wo, parter. p3-6-19788—

Maszyny do szycia
Whelera i Wilschona, pozostawiono do sprze-
dania po cenie dotąd niepraktykowanej ta-
niej, gwarancja na 2 lata, u mechanika Ol-
szewskiego. — Wiadomość: ulica Senatorska
Nr 20, w drugim podwórzu, na lewo
szylid. p3-12-19740—

Z powodu wyjazdu do odstąpienia
Mieszkanie,
złożone z 5-ciu pokoi, przedpokojem, kuchni,
piwnicy, komórek i góry, mogące być podzie-
lonem, za rs. 300. — Śliska Nr 19, piętro 2-gie.
p1-3-20060—

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.
3 POKOJE,
przedpokój, kuchnia, spiżarnia i piwnica na
2-m piętrze, za Rs. 280 rocznie. — Wiadomość
u Właściciela domu, ulica Grzybowska Nr 17
nowy. p1-3-20052—

Blizko Saskiego ogrodu:
Salon z przedzieloną sypialnią, zastępujący
w zupełności dwa pokoje i **Pokój** dla poje-
dyńczej osoby, od frontu, elegancko umeblo-
wane, z samowarem i usługą, a na żądanie
z obiadem. — Królewska Nr 37, mieszkania
Nr 6. p1-1-20065—

LOKALE
świeżo odnowione: 1) 3 Pokoje na 1-m pię-
trze, za rs. 320; 2) 3 pokoje na 2-m piętrze,
za rs. 300; 3) 5 Pokoi na 3-m piętrze, za
rs. 500 i 2 Pokoje za rs. 220, z przedpoko-
jami, kuchniami, piwnicami, schowankami,
wygódkami, wodociągami i zlewami, do wy-
najęcia w każdym czasie, lub od 1 Paździe-
nika, przy ulicy Hożej Nr 17E
p-20077-1-3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia
Mieszkanie,
na ulicy Wspólnej Nr 7, składające się z 4
pokoi, przedpokojem, kuchnią, z dwoma wej-
sciami na 3-em piętrze od frontu, jest zlew,
wodociąg i różne wygodne, ciepłe, suche, za
cenę 425 na rok, stróż wskaże.
p-3-19643—

Dwa Pokoje
i Przedpokój, z meblami, zaraz do wynajęcia.
Tomackie Nr 6. p3-3-19660—

**5 Pokoi, przedpokój i kuchnia,
3 Pokoje, przedpokój i kuchnia,
oraz mniejsze lokale,** z dwoma wehoda-
mi, wodociągami i zlewami, każdego czasu
lub od 1-go Października r. b., do wynaje-
cia przy ulicy Hożej pod Nr 11.
p4-12-19564—

LOKALE
małe, zaraz i od Października do najęcia.—
Nowy-Swiat Nr 23, wiadomość na 2-m pię-
trze z frontu. p4-6-19104—

7 POKOI
z dwoma balkonami, garderoba, pasaż
z oknem, kuchnia, przedpokój, spiżarnia, pi-
wnica ze zlewem, wodociągami i gazem, na
3-m piętrze, za 750 rubli rocznie. Także
sam lokal na 2-m piętrze, z salonem o 3-eh
oknach 850 rubli rocznie. — Bracka Nr 3.
p1-3-20056—

W każdym czasie do odstąpienia
dwa Pokoje
z całym urządzeniem domowym. Tamże jest
Bona Niemka, młoda, znająca krawieczy-
znę i szycie na maszynie, życzy wyjechać do
Cesarstwa. — Śliska Nr 10, stróż wskaże.
p1-3-20045—

ZARAZ
2 Pokoje z kuchnią, umeblowane, na 1-m
piętrze od frontu, z balkonem, do najęcia na
dwa miesiące, do 1-go Listopada, róg ulicy
Wspólnej i Kruczej Nr 8, stróż wskaże.
p1-3-20049—

POKÓJ
dla mężczyzny do wynajęcia zaraz z mebla-
mi, tamże potrzebne są Panny do krawiec-
czyzny damskiej. Hotel Saski Nr 120.
p2-3-19949—

Przy ulicy Aleje Ujazdowskie Nr 27
LOKAL
składający się z pięciu pokoiów kompletnie
umeblowanych, jest do odnajęcia w każdym
czasie, miesięcznie lub rocznie. — Wiadomość
na miejscu u Wincentego Lachowskiego.
p4-6-19341—

Poszukuje się od 1-go Września
Współlokatorki,
młodej i przyzwoitej osoby do jednego po-
koju z młodą panną. Stół i pranie w miej-
scu. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 17e,
mieszkania 5, od godziny 9 do 12 rano i od
4 do 6 po południu codziennie prócz świąt.
p2-2-19931—

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października
MIESZKANIE,
na 1-em piętrze, złożone z 6 pokoi, przedpo-
koju, łazienki, kuchni, spiżarni, 2-eh piwnic,
świeżo odnowione i elegancko urządzone. Na
Pradze róg ulicy Brukowej i Namieśnikow-
skiej Nr 581 w domu W-go Minter. Obej-
rzeć można codziennie na miejscu do 11-eh z ra-
na i od 2-eh do 4-eh po południu. Tamże
jest ładny garniturek mebli do sprzedania.
p2-3-19945—

Pokój
ładny, widny, z wspólnym wejściem, do wy-
najęcia każdego czasu, na 3-m piętrze.—Ulica
Zielna Nr 26, mieszka. 14, zastać można od
godz. 10 rano do 4 po południu.
p-19984-2-3

Lokal parterowy:
Salon, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia
z pawlaczem etc., urządzony z całym kom-
fortem, do odstąpienia z kontraktem dwule-
tnim. — Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania Nr 1.
p3-3-19602—

LOKAL,
w ogrodzie, sam w sobie, do wynajęcia od
1 Października, złożony z 6 pokoi, salonu,
garderoby, 1 pokoju na 1 piętrze, 2 kuchni,
piwnic, komórek, stajni, wozowni itd. Lokal
ten w razie potrzeby może być rozdzielony
na 2 mniejsze, bardzo wygodne mieszkania,
z których każde posiada osobne wejście na
ogród. Wiadomość na miejscu: Marszałko-
wska Nr 2 (1763) stróż wskaże.
p1-3-20014—

Przy ulicy Marjańskiej pod Nr 9 na dru-
gim piętrze od frontu, Nr mieszkania 6, jest
do odnajęcia zaraz dla kawalera

POKÓJ
z wspólnym przedpokojem z opałem. Wiado-
mość u stróża od 9 do 11 rano i od 4 do 6
po południu. p1-3-20029—

Do wynajęcia od 1-go Października 1880 r.
nowo-murowane
Stajnie i Wozownie,
większe i mniejsze, oraz Warsztaty: dla ko-
wala, ślusarza, lakiernika, kolodzieja lub
ślusarza, oraz kilka Lokali po dwa pokoje
z kuchnią i pojedyncze z kuchnią. — Sienna
Nr 6a, 1-szy dom od ul. Żelaznej, przy parka-
nie, dom doktora. — Wiadomość na miejscu
u stróża. p1-6-19998—

Do wynajęcia w każdym czasie
dwa LOKALE,
przy ulicy Lipowej pod Nrem 3, w bliskości
ulicy Oboźnej, w świeżym dla zdrowia po-
wietrzu, z widokiem na piękny ogród, mogą
nawet zastąpić letnie mieszkanie, z ceną
przystępną. Jeden lokal: 4 pokoje, z których
salon z balkonem, pasaż, kuchnia, przedpo-
kój i duże dwie suteryny na skład; drugi: 5
pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica z wszelkie-
mi wygodami. — Wiadomość na miejscu
u stróża. p-19113-5-10

Dwa Lokale,
1 i 2 Pokoje świeżo odrestaurowane, oraz
Sklep
z mieszkaniem frontowym, zaraz do wynaje-
cia.—Twarda Nr 36. p-18632-9-12

Przy ulicy Gnojnej Nr 11, w każdym czasie
do wynajęcia
Sklep
obszerny, łącznie z dwoma pokojami — i
SKŁADY
na cukier, lub inne towary. — Wiadomość
w miejscu u Rządy domu. p-19262-5-10

Sklep Norymberski
z Dystrybucją,
egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Be-
dnarskiej pod Nr 7, jest do sprzedania w ka-
żdym czasie. — Wiadomość na miejscu.
p3-6-19675—

SKLEP
do odstąpienia w dobrym punkcie, od lat 9-ciu
egzystujący. — Bliższa wiadomość na miejscu.
Nowy-Swiat Nr 19. H. B. p3-6-19620—

Z powodu słabości jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów
z mieszkaniem, przy ulicy Brackiej Nr 11
nowy. Wiadomość na miejscu.
p3-3-19772—

Handel Norymberski
przy ulicy Mostowej pod Nr 14, z przerywy-
śmierci jest do odstąpienia. Wiadomość
w miejscu. p2-3-19886—

Z powodu wyjazdu
Sklep Wiktuałów
wraz z Dystrybucją i mieszkaniem jest do
odstąpienia w każdym czasie. — Pańska Nr 6.
p2-3-19795—

Sklepik Wiktuałów
od lat kilkunastu egzystujący, jest do odst-
pienia przy rogu ulic: Boeznoej i Zródlowej
pod Nr 1. p1-3-20062—

Z powodu zmiany interesów jest do sprze-
dania
Kawiarnia,
w dobrym miejscu, przy stacji towarowej,
oraz dwóch fabryk. — Wiadomość na miejscu
przy ulicy Srebrnej róg Okopowej, w domu
P. Handke. p1-2-19963—

Dla prawdziwych amatorów i myśliwych
Szczenięta (wyżył),
oraz suka w trzecim polu, wszystkie najcz-
ściej rasy cetry, są do sprzedania za na-
der niską cenę. — Muranowo Nr 6, stróż
wskaże. p3-3-19787—

Przy ulicy Rycerskiej pod Nr 2/282 do sprze-
dania
Piekarnia-Cukiernicza,
lub też do wynajęcia z mieszkaniem, od kwat-
tału. — Wiadomość na miejscu.
p1-3-20050—

Skradzione dwa Rewersy,
Dominika Krajewskiego własne, a prze-
A. Wasniewskiego na rs. 1,000 i L. Kray-
kowskiego na rs. 225 wystawione, celem od-
zyskania których, uprasza się Szan. Osoby,
mające wiadomość, o doniesienie pod Nr 35,
przy ulicy Chmielnej, gdyż właściciel kroki
poczynione i nikt z kradzieży tej korzystac
nie może. p-20000-1-2

Nagrody rs. 5.
W Sobotę w południe idąc ulicą Tłoma-
kiem, Bielanską, Placem Teatralnym, Niecały
do Saskiego Ogrodu, z gubiono zegarek
złoty, z emalią szafirową, bez łańcuszka. Za-
skawy znalazca raczy oddać na ulicy Chłodna
Nr 5, w oficynie, za powyższą nagrodą.
p-20040-1-2